

ILONA ROMISZEWSKA
Poznań

NIEMCY – CHINY POMIĘDZY RACHUNKIEM EKONOMICZNYM, KULTURĄ A POLITYKĄ

Chińska Republika Ludowa zajmuje 1. miejsce na świecie pod względem liczby ludności i 4. miejsce pod względem powierzchni, a w ostatniej dekadzie stała się także jedną z największych potęg gospodarczych świata. Utrzymujące się nieprzerwanie od początku lat osiemdziesiątych XX w. bardzo wysokie, wynoszące ok. 9% średnioroczne tempo wzrostu produktu krajowego brutto (PKB)¹, spowodowało wzrost udziału Chin w światowym PKB do 5%², co już w 2006 r. zapewniło temu krajowi w wartościach nominalnych 4. miejsce na świecie za Stanami Zjednoczonymi, Japonią i Niemcami³. Mimo tak wysokiego tempa wzrostu udało się utrzymać inflację na relatywnie niewysokim poziomie⁴. Również w klasyfikacji *World Economic Forum* lokującego najbardziej konkurencyjne gospodarki świata pozycja Chin ulega systematycznemu podwyższeniu. W ostatnim rankingu znalazły się na pozycji 34.⁵ Gdyby przyjąć, iż jest uprawnione prognozowanie na podstawie rozwoju linearnego to Chiny w połowie XXI w. osiągną większe PKB nawet od Stanów Zjednoczonych. Nadal jednak w PKB *per capita*, kraj ten zajmuje odległe miejsce plasujące go na poziomie Ukrainy i Gabonu (zaledwie ok. 7% niemieckiego).

¹ W latach 2003-2007 odnotowano dwucyfrowe średnioroczne tempo wzrostu PKB.

² Z danych opublikowanych w styczniu 2008 r. przez Międzynarodowy Fundusz Walutowy, szacujących udział poszczególnych państw wg *International Comparison Program* wynika, iż kształtuje się on na nieco niższym poziomie.

³ Uwzględniając realny PKB to Chiny znajdują się na 2. miejscu na świecie, a RFN na 5.

⁴ O ile jeszcze w latach dziewięćdziesiątych XX w. odnotowano dwucyfrowe wskaźniki wzrostu cen, to indeks wzrostu cen konsumpcyjnych kształtował się na poziomie w 2000 r. – 0,4%, 2001 r. – 0,7%, 2002 – (-) 0,8%, 2003 r. – 1,2%, 2004 r. – 3,9%, 2005 – 1,8%, w 2006 r. – 1,5%, a od stycznia do października 2007 r. – 3,5%.

⁵ *Word Economic Forum, The Global Competitiveness Report 2007-2008*, s. 10, Chiny uzyskały 4,57 punktów, a Niemcy na pozycji 5. – 5,51. Na znacznie dalszych miejscach lokują się Chiny w raporcie technologicznym – tu zajmują 59. miejsce. Por. *Word Economic Forum, The Global Information Technology Report 2006-2007*.

TABELA 1

Rozwój PKB Chin i Niemiec w latach 1995-2009¹

| Rok | Tempo wzrostu PKB (realne) w % | | PKB (current price) (w mld USD) | | PKB per capita (w USD) | |
|------|-----------------------------------|--------|------------------------------------|--------|---------------------------|--------|
| | Chiny | Niemcy | Chiny | Niemcy | Chiny | Niemcy |
| 1995 | 10,9 | 1,9 | 735 | 2.524 | 588 | 30.861 |
| 2000 | 8,4 | 3,2 | 1.200 | 1.906 | 945 | 26.124 |
| 2001 | 8,3 | 1,2 | 1.326 | 1.893 | 1.044 | 23.168 |
| 2002 | 9,1 | -0,0 | 1.455 | 2.024 | 1.146 | 22.957 |
| 2003 | 10,0 | -0,2 | 1.642 | 2.747 | 1.293 | 24.523 |
| 2004 | 10,1 | 1,1 | 1.933 | 2.749 | 1.522 | 29.648 |
| 2005 | 10,4 | 0,8 | 2.230 | 2.796 | 1.715 | 33.323 |
| 2006 | 11,1 | 2,9 | 2.618 | 2.916 | 2.014 | 33.919 |
| 2007 | 11,4 | 2,5 | 3.189 | 3.259 | 2.414 | 35.433 |
| 2008 | 10,9 | - | 3.783 | 3.414 | 2.847 | 39.650 |
| 2009 | 10,0 | - | - | - | 3.515 | 41.581 |

¹ Dane szacunkowe dla 2007 r. i prognozy na lata 2008-2009.

Źródło: Dane udostępnione przez Ambasadę RFN w Pekinie, *Wirtschaft kompakt*, Stand 15. November 2007, s. 1-6, Statistisches Bundesamt, Wiesbaden, *Pressekonferenz – Bruttoinlandsprodukt 2007 für Deutschland*, International Monetary Fund, *World Economic Outlook Database*, October 2007 Edition.

Utrzymująca się dynamika wzrostu wszystkich praktycznie wskaźników ekonomicznych skłania do rozważań nad zredefiniowaniem nowych centrów gospodarki światowej, uwzględniającym głównie kraje Azji, w tym zwłaszcza Chiny⁶. Kraj ten ma bowiem coraz większy wpływ na alokację kapitału, międzynarodowy podział pracy, a zatem na światową gospodarkę i ma szansę stać się wkrótce jednym z głównych aktorów kształtujących światową koniunkturę. Chiny są tym państwem, które w znaczący sposób może spowodować przesunięcie współczesnego świata z przestrzeni atlantyckiej na obszar Pacyfiku. Winno to znaleźć odzwierciedlenie w pozycji tego kraju m.in. w międzynarodowych organizacjach i instytucjach finansowych (Międzynarodowym Funduszu Walutowym, Światowej Organizacji Handlu, Banku Światowym⁷), a może nawet w zaproszeniu do grupy najbardziej wpływowych państw na świecie skupionych w G-8.

Światowa pozycja Chin budowana jest jak do tej pory przede wszystkim na trzech filarach gospodarczych: handlu międzynarodowym, przepływach kapitałowych, a ostatnio na rezerwach walutowych. Najbardziej znacząca jest 3. pozycja Chin w obrotach handlowych świata, a niemiecka *Bundesagentur für Außen-*

⁶ M.in. J. Bet, *Weltwirtschaftliche Schwerpunktverschiebung nach Asien?* „GIGA Focus” nr 2/2008.

⁷ Na początku 2008 r. głównym ekonomistą banku Światowego po raz pierwszy został Justin Yifu Lin. współtwórca reform gospodarczych w Chinach.

wirtschaft ocenia, iż już w II połowie 2008 r. po raz pierwszy Chiny – detronizując Niemcy, staną się największą potęgą handlową świata⁸. Uzyskiwana przez nie stała nadwyżka w handlu stała się bezpośrednią przyczyną wzrostu rezerw walutowych, które w końcu czerwca 2007 r. szacowano na 1332 mld dol. Jakkolwiek władze chińskie nie upubliczniają informacji o inwestycjach finansowych, to prawdopodobnie rezerwy walutowe, wcześniej „sterylizowane” przez bank centralny kredytami na rynku wewnętrznym i lokowane głównie w amerykańskich państwowych papierach wartościowych (pożyczkach państwowych), co nie pozostawało bez wpływu na sposób finansowania amerykańskiego deficytu budżetowego, są coraz częściej kierowane do bardziej dochodowych przedsięwzięć, tak ekonomicznie, jak i politycznie⁹. Tego rodzaju działaniom sprzyja przeniesienie znacznej części tych największych na świecie rezerw walutowych do państwowego funduszu inwestycyjnego – *China Investment Company* utworzonego w drugiej połowie 2007 r. na wzór istniejącego już w Singapurze. Pozwoliło to stać się Chinom aktywnym graczem na międzynarodowym rynku finansowym¹⁰ w sytuacji, gdy ich własny znajduje się dopiero w fazie rozwoju¹¹. Ponieważ struktura rezerw dewizowych Chin objęta jest tajemnicą, można tylko przypuszczać, iż ok. 3/4 stanowią instrumenty denominowane w dolarach amerykańskich i są to głównie amerykańskie obligacje rządowe, a resztę zainwestowano w euro i japońskie jeny.

Graczami na międzynarodowym rynku stają się także chińskie banki, te same, które jeszcze w 2002 r. wymagały dofinansowania¹², uzyskując je m.in. dzięki sprzedaży niewielkich udziałów największym bankom światowym¹³. Takie działania pozwoliły również ukształtować rynek chiński jako obszar konkurencji

⁸ W wielu grupach towarowych przewaga eksporterów chińskich jest już odczuwalna, np. niemieccy dostawcy nie dominują już na światowym rynku stali.

⁹ Przede wszystkim w Afryce i Ameryce Łacińskiej.

¹⁰ Pierwszą inwestycją było nabycie w maju 2007 r. w amerykańskim funduszu inwestycyjnym typu *private equity* oraz *investment management* – *Blackstone Group L.P.* 9,9% udziałów bez prawa głosu za 3 mld USD i zadeklarowanie utrzymania ich przez co najmniej 4 lata. Również nabyte zostały udziały w afrykańskich złożach surowców naturalnych, amerykańskich spółkach inwestycyjnych, europejskim koncernie lotniczym *EADS* kontrolującym *Airbusa*. Prawdopodobnie przejęto udziały mniejszościowe w kilku bankach australijskich. Tej ostatniej transakcji dokonała spółka państwowej instytucji urzędu dewizowego *Safe Investment* z siedzibą w Hongkongu. Por.: *Bilionenschwere Drache geht lesie schoppen*, „Handelsblatt” z 4 I 2007.

¹¹ Dopiero 30 III 2007 r. *Shandong Gongyou Group* jako pierwsza chińska firma weszła na giełdę we Frankfurcie nad M.

¹² Ok. 1/4 wszystkich udzielonych kredytów określono jako należności zagrożone. To była zasadnicza przyczyna dofinansowania banków przez państwo w kwocie ok. 100 mld dol. USA.

¹³ Chiny zobowiązały się w ramach *WTO* do zapewnienia od 2006 r. zagranicznym spółkom dostępu do rynku. To oznaczało zgodę na prowadzenie zabronionych wcześniej operacji w walucie narodowej Renminbi (RMB). Pozostały jednak niektóre ograniczenia, np. odnośnie do minimalnej wielkości przyjmowanych lokat. Banki zagraniczne mogły nabywać udziały w krajowych bankach nie przekraczające 24,9%. W latach 2005-2007 banki zagraniczne nabyły, m.in. *Bank of America* w *China Construction Bank* (19,9%), a *Allianz* wraz z *UBS*, *Goldman Sachs* i *American Express* w *Bank of China* (8,5%).

TABELA 2

Inwestycje bezpośrednie chińskich firm ubezpieczeniowych i banków w latach 2006-2007

| Rok | Inwestor | Inwestycja |
|------|---|---|
| 2007 | <i>Ping An – ubezpieczenia</i> | 2,7 mld dol. za 4,2% holendersko-belgijskiej instytucji finansowej <i>Fortis</i> |
| 2007 | <i>Industrial and Commercial Bank of China</i> | 5,6 mld dol. za 20% udziałów w południowo-afrykańskim <i>Standard Bank</i> |
| 2007 | Dom brokerski <i>Citic Securities</i> | 1 mld dol. za 6% <i>Bear Stearns</i> – amerykański bank inwestycyjny, a amerykański partner nabył za podobną kwotę 2% udziały w <i>Citic Securities</i> |
| 2007 | <i>China Development Bank</i> | 3,2 mld dol. za 3% brytyjskiego <i>Bank Barclays</i> |
| 2006 | <i>China Investment Corporation Bank of China</i> | 1 mld dol. za spółkę specjalizującą się w leasingu samolotów <i>Singapore Aircraft Leasing</i> |
| 2006 | <i>China Construction Bank</i> | 1,2 mld dol. transakcje <i>Bank of America</i> w Hongkongu i Macau |

Źródło: Zebrano na podstawie informacji prasowych instytucji finansowych, w tym *Morgan Stanley* i *Barclays*.

i współpracy pomiędzy krajowymi bankami a ich udziałowcami i zagraniczną konkurencją. Przedsiębiorstwa te do końca 2007 r. nabyły udziały w zagranicznych instytucjach kredytowych za ponad 20 mld dol. (tab. 2) i planują dalsze¹⁴.

Siła banków jako prywatnych inwestorów wzrasta także z uwagi na zajmowaną przez nie pozycję wśród banków giełdowych. W początkach 2008 r. wartość *Industrial an Commercial Bank of China (ICBC)*¹⁵ była wyższa od amerykańskiego *Citigroup* utrzymującego od dłuższego czasu pozycję największego na świecie. Należy jedna zauważyć, iż wielu analityków uważa, że jest to raczej skutek mocno nadwartościowych akcji.

¹⁴ M.in. *China Development Bank* zamierza za 2 mld USD dokonać inwestycji w największy koncern finansowy świata amerykański *Citigroup*. Inwestorzy wykorzystują skutki *suprime* wynikające z zaangażowania banków na rynku kredytów hipotecznych. Por.: *Miliardensprite aus China*, „Handelsblatt” z 12 I 2008.

¹⁵ Bank wszedł na giełdę jesienią 2006 r. i jego pierwsza wartość giełdowa wyniosła 22 mld USD. W dziewięć miesięcy później wartość ta przekroczyła wartość *Citigroup*. Jego klientami jest ponad 100 mln osób, zatrudnia 350 tys. osób i prowadzi działalność operacyjną w 17 tys. placówek. Bank ten, podobnie jak i inne chińskie banki nie reprezentują najwyższego poziomu technologicznego, ma problemy w obszarze *managemnetu*, zarządzania i oceny ryzyka świadczenia usług oraz oferty. To jedna z przyczyn wyboru strategii koncentracji na rynku krajowym.

Wzrost pozycji Chin w gospodarce światowej zapoczątkowany został w końcu lat siedemdziesiątych. Wówczas to kierownictwo chińskie pod przewodnictwem Deng Xiaopinga¹⁶ podjęło decyzję o zreformowaniu dotychczasowego systemu gospodarczego zrujnowanego eksperymentami zarówno „długiego marszu”, jak i rewolucji kulturalnej oraz trzema dekadami gospodarki socjalistycznej¹⁷. Transformacja polegała wówczas tylko na wkomponowaniu reform rynkowych w dotychczasowy system socjalistyczny i pozbawiona była zewnętrznego aspektu. Z tego też powodu należy uznać, iż podjęte działania służyły przede wszystkim wzmocnieniu pozycji politycznych władz Chin. Formalnie reformy zapoczątkowano na obszarach wiejskich¹⁸, a w 1984 r. w strefach miejskich. Dopiero jednak w 1992 r. jasno sformułowano cel podjętych działań w sferze gospodarki, odtąd określanej jako „socjalistyczna gospodarka rynkowa”. Oznaczało to stopniowe rozwijanie dualnej struktury gospodarki (*Dual track approach*), w ramach której pozostawiono środki produkcji we władaniu kolektywu, chociaż ich wykorzystanie odtąd podlegać miało zasadą rynkowym¹⁹. Nastąpiła zmiana systemu funkcjonowania państwowych przedsiębiorstw, polegająca na przekształceniu ich w spółki akcyjne, tworząc stopniowo warunki dla rynkowego systemu ich funkcjonowania. Nadal jednak kontrola partii sprawowana była nad kredytem i własnością ziemi, w tym ostatnim przypadku do marca 2007 r. Dopiero wówczas nastąpiło zrównanie obu form własności, tj. prywatnej i państwowej²⁰.

Za kolejny cel strategiczny uznano odejście od dominującej roli rolnictwa na rzecz gospodarki przemysłowo-usługowej²¹ oraz połączenie krajowego rynku z międzynarodowym. O „wielkim” otwarciu gospodarki chińskiej możemy mówić dopiero począwszy od lat dziewięćdziesiątych XX w., a znaczącą cezurę czasową

¹⁶ Jako I Sekretarz Komunistycznej Partii Chin wezwał Chińczyków do „bogacenia się, jako chwalebne dokonania”.

¹⁷ W 1978 r. udział Chin w światowym PKB wynosił 0,5%. W 2002 r. Bank Światowy ocenił, iż w 1981 r. w Chinach 52,3% ludności żyło poniżej minimum egzystencji, a w 2001 r. udział ten uległ zmniejszeniu do 8%.

¹⁸ Nastąpiła dekollektywizacja rolnictwa, wprowadzono system umów, a rolnicy uzyskali ponownie prawo do korzystania z ziemi i do decydowania o rodzaju i obszarze zasiewów, uzyskali również pewną swobodę w sprzedaży produktów. Zlikwidowano centralny system dostaw i zbytu, a większość cen na produkty rolne kształtowała się swobodnie. Rolnicy mogli także tworzyć firmy.

¹⁹ Mimo że już w 1977 r. rząd chiński orzekł, iż niepaństwowe sektory gospodarki stanowią ważny element socjalistycznej gospodarki.

²⁰ Do tej pory własność państwowa miała silniejszą ochronę prawną niż prywatna, a jej prawna regulacja oparta była na wzorcach radzieckich. Nowa regulacja przyjęta w 2007 r. po 14-letnich dyskusjach obejmuje 247 artykułów. Na jej podstawie państwo pozostaje nadal właścicielem ziemi, natomiast firmy i osoby prywatne uzyskują prawo do jej użytkowania. Podstawą jest swoistego rodzaju dzierżawa, czy też raczej prawo do użytkowania dziedzicznego. Ustawa ta ma przede wszystkim wymiar symboliczny. *De facto* bowiem od 2002 r. partia komunistyczna akceptowała przedsiębiorców jako członków partii, a od 2004 r. w ustawie zasadniczej Chin mowa jest o prawie do własności prywatnej.

²¹ W 2006 r. 11,7% BIP pochodziło z sektora pierwszego, 48,9% z drugiego, a 39,4% z trzeciego. Bundesagentur für Außenwirtschaft, *Wirtschaftsdaten kompakt*, November 2007, s. 1.

stanowi przyjęcie w grudniu 2001 r. Chin po 10 letnich negocjacjach do Światowej Organizacji Handlu (*World Trade Organization – WTO*)²². Dla wielu Chińczyków był to symboliczny akt przynależności do świata.

Podjęte działania, a zwłaszcza będący ich efektem rozwój inwestycji opartych na nowych technologiach przyczynił się do wzrostu produktywności, zdynamizowały rozwój Chin i wspomogły tym samym stabilizację kraju²³.

Dorobku w sferze gospodarki nie może jednak przestonić wiele nie rozwiązanych nadal problemów, bądź też pojawiających się wraz z rozwojem gospodarczym. Znaczącym obciążeniem są społeczne konsekwencje utrzymujących się dysproporcji pomiędzy zarówno dochodami ludności wiejskiej i miejskiej²⁴, jak i wysokiego wskaźnika bezrobocia szacowanego w miastach na co najmniej 10% i dwukrotnie wyższego na wsi oraz skutki przestrzennego zróżnicowania rozwoju kraju, tj. między bogatymi wschodnimi prowincjami a ubogimi zachodnimi. Nie oznacza to jednak, iż w jakiegokolwiek prowincji żyje się gorzej niż przed laty. Obrazu dopełnia nie tylko niebotyczne zniszczenie środowiska naturalnego i wysoki wskaźnik korupcji²⁵, ale i skutki politycznych uwarunkowań, w tym m.in. brak swobód obywatelskich, czy nierozwiązany problem Tybetu.

Poniższe rozważania mają na celu ocenę chińsko-niemieckich stosunków gospodarczych oraz perspektyw ich rozwoju, dokonaną na tle rozwoju współpracy gospodarczej Chin ze światem zewnętrznym. Stosunki te, których determinantem pozostaje nie tylko rachunek ekonomiczny, przynajmniej po stronie chińskiej kreowane są przez politykę i elementy kultury. Rozważania obejmują wyłącznie Chiny kontynentalne, a zatem pominięte zostaną relacje gospodarcze ze Specjalnym Regionem Administracyjnym Makau i Hongkongiem, chociaż warto zauważyć, iż Niemcy pozostają największym partnerem handlowym Hongkongu spośród państw członkowskich Unii Europejskiej²⁶.

Weryfikacji podlega teza, iż mimo niezwykle dynamicznego rozwoju współpracy gospodarczej nadal należy ją traktować w kategorii nadrabiania przez Niemcy

²² We wrześniu 2006 r. cudzoziemcy w większości branż uzyskali prawo do utworzenia spółki ze 100% udziałem własnym i jedynie w przemyśle o kluczowym znaczeniu, z obawy przed przejęciem krajowych firm nałożono obowiązek współdziałania w ramach *joint venture* z lokalnym partnerem. Liberalizacja rynku finansowego w 2007 r. była ostatnim etapem liberalizacji rynku po przystąpieniu do *WTO*.

²³ Por.: m.in. *Die außenwirtschaftlichen Beziehungen Deutschlands zur Volksrepublik China*, „Deutsche Bundesbank Monatsbericht” nr 6/2005, s. 38.

²⁴ W 2006 r. ludność miejska osiągała 1 180 euro (wzrost o 10% w stosunku do 2005 r.) średni dochód na osobę, znacznie przewyższała wiejski ok. 360 euro (wzrost jedynie o 7%). Materiały statystyczne Ambasady RFN w Pekinie, *Wirtschaft kompakt*. Stand 15. November 2007, s. 1-6.

²⁵ W rankingu *Transparency International* Chiny zajmują 70. miejsce (wskaźnik 3,3). Korupcja ma najczęściej postać *quanxi*, chodzi o formalne związki społeczno-towarzysko-biznesowe z elitami politycznymi, gdzie wymiana faworów (niekoniecznie pieniędzy) jest tradycyjna, uprawniona i etyczna.

²⁶ Jest to skutek zasad gromadzenia materiału statystycznego. Hongkongowi przypisuje się 1/5 handlu zagranicznego Chin, który przechodzi przez porty tego kraju.

zaległości powstałych w stosunku do innych, wywodzących się głównie z Azji – partnerów Chin. O „zaległościach” należy mówić zarówno w odniesieniu do rozwoju obrotów handlowych, jak i inwestycji. Jednocześnie wzrasta konkurencyjność Chin na rynku niemieckim, które stały się znaczącym oferentem towarów i mają szansę zostać jednym z aktywniejszych inwestorów na rynku papierów wartościowych.

TRAKTATOWE UREGULOWANA NIEMIECKO-CHIŃSKICH STOSUNKÓW GOSPODARCZYCH

Niemcy łączą tradycyjne więzy gospodarcze z Chinami, rozpoczęte jeszcze w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XIX w. i kontynuowane w latach następnych²⁷. Rozwijająca się w XIX w. wymiana handlowa spowodowała znaczne zaangażowanie specjalnie w tym celu utworzonych banków niemieckich²⁸, inne włączyły się w realizację realizowanych tu projektów infrastrukturalnych, m.in. *Dresdner Bank* w finansowanie budowy linii kolejowych.

Współcześnie dyplomacja chińska opiera rozwój stosunków z RFN na trzech założeniach, akceptowanych również przez stronę niemiecką. Są to brak obciążeń z przeszłości, brak konfliktu interesu oraz przekonanie o wzajemnym uzupełnianiu się gospodarki chińskiej i niemieckiej. Chiny od partnerów wymagają akceptacji dla integralności terytorialnej kraju. RFN nie uznaje zatem Tajwanu jako niepodległego państwa i nie utrzymuje z nim stosunków dyplomatycznych, natomiast ma bardzo dobre kontakty kulturalne i gospodarcze.

Rozwój współpracy gospodarczej pomiędzy Niemcami a ChRL nastąpił tuż po nawiązaniu stosunków dyplomatycznych w październiku 1972 r., co zaowocowało również współdziałaniem w obszarze polityki, nauki²⁹ i kultury³⁰. Szczególnie istotny dla rozwoju stosunków okazał się układ gospodarczy zawarty w 1979 r.³¹,

²⁷ Szerzej, m.in. M. Leutner, A. Steen, *Deutsch – chinesische Beziehungen 1911-1927 von Kolonialismus zur „Gleichberechtigung“*, Oldenburg 2006.

²⁸ M.in. w 1889 r. *Deutsche Bank* i *Dresdner Bank* były członkami konsorcjum tworzącego *Deutsche Asiatische Bank* z siedzibą w Szanghaju, który wkrótce zbudował oddziały w całej Azji. Członkiem tego konsorcjum był również *Disconto-Gesellschaft*, powstał on przy współudziale państwa, które nie chciało dopuścić do konkurencji niemieckich banków na rynku chińskim. Por.: B. Barth, *Die deutsche Hochfinanz und die Imperialismen. Banken und Außenpolitik vor 1914*, Stuttgart 1995, s. 456.

²⁹ Wśród regulacji prawnych uwagę zwraca również zawarty w 1982 r. Układ Ramowy o Współpracy Technicznej pomiędzy Chinami a Niemcami. Umożliwił on rozwój wymiany naukowej, aż do utworzenia w latach 2005/06 wspólnych instytutów badawczych, m.in. Max-Planck-Gesellschaft z Chińską Akademią Nauk utworzyły w Szanghaju wspólne centrum Instytutu Bioinformatyki.

³⁰ Od 1979 r. wymianę kulturalną regulują oddzielne układy, ostatni zawarty w listopadzie 2005 r.

³¹ *Deutsch – chinesische Abkommen über die wirtschaftliche Zusammenarbeit*, 24 X 1979, w: BGBl II 1979, s. 1289. W 1983 r. Niemcy i Chiny uzgodniły projekt wspierający ochronę patentową w Chinach.

zmieniony skutek strukturalnych zmian gospodarki chińskiej i przystąpienia Chin do *WTO* w 2001 r. Nową podstawę stworzył Układ o współpracy w obszarze gospodarki, przemysłu i techniki z 30 czerwca 2000 r., który *Bundestag* przyjął 8 maja 2002 r.³² W grudniu 2003 r. podpisano również układ o wspieraniu i wzajemnej ochronie inwestycji kapitałowych³³ oraz układ zapobiegający podwójnemu opodatkowaniu³⁴.

CHIŃSKO-NIEMIECKA WSPÓLNOTA CELÓW

Ekspozycja zwłaszcza przez stronę chińską znaczenia w rozwoju stosunków bilateralnych elementu wspólnoty celów zasługuje na pogłębioną rozprawę. W niniejszym artykule mogą być tylko zasygnalizowane pewne jego wątki i to nie zawsze w znaczeniu przyjętym przez stronę chińską.

Warto zwrócić uwagę na występujące odmienności pomiędzy tymi dwoma państwami i to począwszy od różnic kulturowych, które jednak nie stanowią przeszkody w prowadzeniu ożywionego dyskursu o gospodarczym współdziałaniu. Nadto, Niemcy stosują praktycznie od lat pięćdziesiątych XX w. zasady gospodarki rynkowej, opartej na wysokiej stopie inwestycji, co pozwoliło na odbudowę zniszczonej przez wojnę gospodarki, ale przede wszystkim na jej modernizację.

Naukowe podstawy ordoliberalizmu stworzył Walter Eucken, ideę tę z silnym naciskiem na równowagę społeczną rozwinął Alfred Müller-Armack, a ustrojowe zasady społecznej gospodarki rynkowej skutecznie wcielił w życie kładąc nacisk na efektywność – Ludwig Erhard. Rezultatem był szybko rosnący eksport, zresztą do dzisiaj najmocniejszy punkt gospodarki tego państwa. W zasadzie dopiero w 1999 r. T. Blair i G. Schröder we wspólnym manifestie „Trzecia droga/Nowy środek”³⁵ opowiedzieli się za rezygnacją z trzeciej drogi i powrotem do gospodarki rynkowej oraz pracy na własny rachunek³⁶.

W odniesieniu do Chin należy również mówić o realizacji eksperymentu gospodarczego, jednakże w stosunku do niemieckiego znacznie przesuniętego w czasie i pozbawionego przynajmniej jak do tej pory zasadniczych reform

³² *Abkommen über die Zusammenarbeit auf dem Gebieten der Wirtschaft, Industrie und Technik*, w: BGBl II 2002, s. 1022.

³³ *Investitionsschutz und-forderungsgesetz* z 1 XII 2003, który wszedł w życie w 2005 r. Pierwszy tego rodzaju układ został zawarty w 1983 r.

³⁴ *Abkommen zur Vermeidung der Doppelbesteuerung – DBA's* został przygotowany wg standardowego wzorca z 14 II 1986 r. opracowanego przez *OECD* i nieznacznie różni się od pierwszego pochodzącego z 1985 r.

³⁵ Program dla europejskiej socjaldemokracji, *The Third Way/New Centre. The Way Forward for Europe's Social Democrats*, z 1999 r.

³⁶ Szerzej: W. Wilczyński, *Pozycja gospodarki Niemiec w dzisiejszym świecie. Wprowadzenie*, w: T. Budnikowski (red.), *Niemcy wobec współczesnych wyzwań gospodarczych i społecznych*, Poznań 2005, s. 17-18.

politycznych. Co prawda nastąpiła redefinicja wielu wcześniej przyjętych priorytetów, nadal jednak istotna jest socjalistyczna droga rozwoju, dyktatura proletariatu, przywództwo KPCH, marksizm, leninizm oraz idee Mao Zedonga. Również ważne jest odwołanie się do wartości obowiązujących w kulturze chińskiej.

Realizowany w gospodarce model jest określany jako socjalistyczna gospodarka rynkowa chińskiego rodzaju. Otwartości i zintegrowaniu gospodarki niemieckiej ze światem zewnętrznym jako priorytetu polityki należy przeciwstawić państwo do tej pory słabo zintegrowane ze światem i stosunkowo zamknięte, co potwierdził prezydent Hu Hinato podczas obchodów 60-lecie ONZ, gdy wspominał o „harmonii wewnętrznej” odnosząc to pojęcie do Państwa Środka. Chiny nie chciały integrować się ze światem i to nawet wówczas, gdy 16 państw od Japonii aż po Nową Zelandię poczyniło pierwsze kroki umożliwiające utworzenie strefy wolnego handlu.

Ten eksperyment zdecydowanie odróżnia od niemieckiego także brak zrozumienia dla zasad demokracji i zaniedbanie sfery socjalnej. Dbałości o równomierne rozwój gospodarczy Niemiec przeciwstawić należy nadal utrzymujące się i zdecydowane różnice w dochodach *per capita* w poszczególnych prowincjach, zwłaszcza pomiędzy wybrzeżem a interior, np. dochód w Szanghaju jest 13 razy większy niż w najbiedniejszej prowincji Guizhou. To natomiast, co zbliża Chiny i Niemcy to znalezienie się gospodarek obu państw, w gronie gospodarek świata uzależnionych od eksportu³⁷. Dla Niemiec istotne jest poszukiwanie rynków zbytu, nie tylko na towary, ale także na dobra inwestycyjne, a to oferuje rynek chiński.

Ocenę współpracy gospodarczej można dokonać przez pryzmat poszczególnych komponentów bilansu płatniczego, rejestrującego wszystkie transakcje pomiędzy Niemcami a Chinami. Bilans ten jest dla Niemiec ujemny (w 2004 r. – 9,3 mld euro, 2005 r. – 17,5 mld euro i 2006 r. – 19,7 mld euro), a zasadniczymi przyczynami są ujemne saldo bilansu handlowego oraz (rzadziej) saldo obrotów kapitałowych. Napływ zagranicznego kapitału można przyporządkować trzem kategoriom. Po pierwsze, pożyczki udzielone przez zagraniczne podmioty, w tym pożyczki i kredyty eksportowe zagranicznych rządów, międzynarodowych organizacji finansowych i zagranicznych banków, a także emitowane poza granicami kraju skrypty dłużne. W drugiej grupie znalazły się bezpośrednie zagraniczne inwestycje, w tym służące utworzeniu zagranicznego przedsiębiorstwa (samodzielnie lub *joint venture* z innym partnerem, także chińskim) i realizacja projektów z udziałem zagranicy. Do trzeciej zakwalifikować należy pozostałe niesklasyfikowane inwestycje zagraniczne łącznie m.in. z międzynarodowymi transakcjami leasingowymi i handlem kompensacyjnym. W relacjach chińsko-niemieckich podstawowe znaczenie mają bezpośrednio inwestycje zagraniczne (BIZ) oraz inwestycje w papiery wartościowe i one też będą przedmiotem bardziej szczegółowej analizy.

³⁷ W 2004 r. 34% PKB Chin było eksportowanych, wskaźniki te kształtowały się odpowiednio dla Niemiec – 38%, USA – blisko 10%, Japonii – 12%, Indii – 19%.

BEZPOŚREDNIE INWESTYCJE ZAGRANICZNE W CHINACH

Analizę bezpośrednich inwestycji zagranicznych poprzedzić należy dwiema uwagami. Po pierwsze, istnieje wielość źródeł statystycznych gromadzących informacje o przepływie kapitałów i podawane w nich wielkości różnią się w znaczący sposób. Również znikoma transparentność odnośnie do metodologii gromadzenia danych stanowi problem badawczy i skłania do posługiwania się informacjami pochodzącymi z jednego źródła. Stąd w artykule postanowiono oprzeć się przede wszystkim na materiałach Chińskiego Ministerstwa Handlu (Mofcom) prowadzonych w USD, a jedynie pomocniczo wykorzystać statystykę bilansu płatniczego³⁸ i przepływów kapitałowych³⁹ Niemiec.

Otwarcie Chin na inwestycje zagranicznych inwestorów wiązać należy z realizacją przez władze tego kraju polityki pozyskania zagranicznego kapitału i *know-how* dla zmiany struktury i rewitalizacji gospodarki oraz wzmocnienia tempa wzrostu gospodarczego⁴⁰. Pozostają one jednocześnie elementem gospodarki planowej, jako centralny punkt realizowanej przez ten kraj strategii nadrobienia zaległości. W latach następnych podejmowanym działaniom sprzyjał brak zadłużenia zagranicznego, co czyni to państwo wyjątkowym wśród krajów rozwijających się i (przynajmniej jak do tej pory) wykorzystanie rynkowego instrumentarium w kształtowaniu przebiegu procesów gospodarczych).

Proces ten został zapoczątkowany w końcu lat siedemdziesiątych XX w., gdy to na apel Deng Xiaopinga przybyli inwestorzy z diaspory. Uzyskali dla swych działań wsparcie i to głównie w postaci przywilejów podatkowych. W odniesieniu do tej grupy w strategii pozyskania zagranicznego kapitału odwołano się do trwałych wartości kultury chińskiej. Wykorzystano zwłaszcza elementy filozofii konfucjańskiej, określającej rolę jednostki w społeczeństwie i obowiązku człowieka względem zbiorowości, eksponując hierarchię i poczucie przynależności klasowej, a także do liczącego się w kanonie wartości poszanowania głowy rodziny (narodu, państwa).

Zdecydowane zintensyfikowanie napływu zagranicznego kapitału nastąpiło jednak dopiero w początku lat dziewięćdziesiątych XX w., gdy to w Chinach zaobserwowano spadek tempa wzrostu gospodarczego. Podjętych zostało wiele decyzji zmierzających do stworzenia korzystnych warunków dla kapitału obcego, a zagraniczni inwestorzy znaleźli się w sytuacji uprzywilejowanej w stosunku do inwestorów krajowych. Przede wszystkim korzystali z niższej – 15% stawki podatkowej dla osób prawnych, a faktycznie z 11%, utrzymywanej przez wiele lat także z powodu kryzysu azjatyckiego. Dla porównania chińskie firmy obciążone

³⁸ Deutsche Bundesbank, *Zahlungsbilanzstatistik*, sprawozdania miesięczne.

³⁹ Deutsche Bundesbank, *Kapitalverflechtung mit dem Ausland*, sprawozdania dwuletnie i od 2007 r. sprawozdania roczne jako Deutsche Bank, *Bestandserhebung über die Direktinvestitionen*.

⁴⁰ J. Aziz, Ch. Duenwald, *Growth – Financial Intermediation Negus In China*, „IMF Working Paper” nr 2/194 z 2002 r.

były stawką 33%⁴¹. W palecie podjętych decyzji ważną funkcję przypisać należy i to mimo obfitej krytyki zgłaszanej pod ich adresem, tworzonym od 1980 r. głównie wzdłuż wschodniego wybrzeża, specjalnym strefom ekonomicznym (SSE)⁴². Za główne czynniki sukcesu uznać należy: oparcie ich rozwoju na zasadach gospodarki rynkowej, bazowanie jedynie na kapitale i inwestycjach zagranicznych, chociaż ta ostatnia zasada nie była w pełni realizowana⁴³. Do 1989 r. praktycznie wszystkie inwestycje zagraniczne koncentrowały się w SSE, a kolejne problemy z ich funkcjonowaniem pojawiły się wraz z przystąpienia Chin do *WTO*.

Warto podkreślić, iż w miastach powstały Strefy Rozwoju Technologiczno-Gospodarczego, które przyciągnąć miały inwestycje zagraniczne reprezentujące najnowsze technologie. Podobnie jak SSE strefy te nie mogą tworzyć własnych regulacji prawnych w zakresie działalności gospodarczej, chociaż władze lokalne uzyskały prawo do wydawania pozwoleń na inwestycje nie przekraczające 30 mln USD⁴⁴. Utworzono również przystosowane do obowiązujących praktyk międzynarodowych i zbliżone do stref wolnego handlu – strefy wolnocłowe nadzorowane przez Urząd Celny. Inwestorom zagranicznym zezwolono w nich na prowadzenie handlu zagranicznego, składów celnych i produkcji proeksportowej, a także wolny wjazd i wyjazd personelu⁴⁵. Zapewnione jest również korzystanie z innych wolności z wyjątkiem zabronionych przez państwo. Kolejnym rodzajem stref powstałych z myślą głównie o zagranicznych inwestorach są Strefy Rozwoju Przemysłowego Zaawansowanych Technologii.

Pozostałe regulacje prawne wspierające napływ zagranicznego kapitału i stwarzające w efekcie dogodny klimat dla inwestycji wsparte zostały na ulgach, w systemach celnym, dzierżawy gruntu, walutowym, wizowym oraz dotyczących

⁴¹ Zrównanie stawek podatkowych dla przedsiębiorstw krajowych i zagranicznych na poziomie 25% nastąpiło dopiero na przełomie 2007/2008 r.

⁴² Powstało 5 Specjalnych Stref Ekonomicznych, trzy znajdują się w prowincji Guangdong, jedna w prowincji Fujian, a piąta powstała w 1988 r. w prowincji Hajnan. Początkowo ich rozwój opierał się na produkcji przeznaczonej na rynki zagraniczne. Podjęte działania restrukturyzacyjne spowodowały, iż po 1996 r. starano się odejść od produkcji opartej na zaangażowaniu dużej liczby siły roboczej na rzecz produkcji wykorzystującej zaawansowane technologie oraz rozwijano sferę usług.

⁴³ Oznacza to, iż państwo udziela różnego rodzaju dotacji. Poza tym inwestowane tu są środki pochodzące z resortów państwowych i szczebla prowincji oraz przedsiębiorstw chińskich, także akumulacja środków strefy i kredyty wewnętrzne.

⁴⁴ Na mocy odrębnych decyzji Rady Państwowej ChRL w latach 1984-1993 powstały 32 strefy rozwoju technologicznego, do 2005 r. 54, które miały przyciągnąć zagraniczny kapitał i najnowsze technologie, podobnie jak SSE mają również prawo do tworzenia własnych regulacji prawnych w zakresie działalności gospodarczej, a władze lokalne mają prawo do samodzielnej akceptacji projektów, których wartość nie przekroczyła 30 mln USD. Poza tym w Chinach istnieją strefy: Wolnocłowe (zbliżone do stref wolnego handlu), Państwowe Strefy Rozwoju Przemysłowego Zaawansowanych Technologii, Połączone Gospodarcze Strefy Graniczne oraz Strefy Produkcji Eksportowej.

⁴⁵ W 2005 r. było 15 stref celnych, uznawanych za najbardziej otwarte i elastyczne w zakresie funkcjonowania mechanizmów.

warunków pracy i zatrudnienia. W końcu 1997 r. pojawił się katalog regulujący w znaczny sposób napływ kapitału ze względu na zamieszczone w nim projekty uznane za istotne i godne realizacji przez zagranicznych inwestorów⁴⁶. Był to kolejny przykład wmontowania elementów gospodarki planowej w rynkowe zasady działania.

Działania podjęte w Chinach przed przystąpieniem do *WTO* objęły badanie zgodności z obowiązującymi normami międzynarodowymi ponad 2300 ustaw dotyczących w sposób pośredni lub bezpośredni zagranicznych inwestorów. Część z nich uznano za nieważne (830) w nowej sytuacji, a w innych 325 dokonano rewizji. Powstały również nowe ustawy regulujące napływ zagranicznego kapitału, w tym ustawa o chińsko-zagranicznym *joint venture*, ustawa o przedsiębiorstwach powstałych we współpracy z zagranicznym partnerem i ustawa o firmach z wyłącznym udziałem zagranicznego kapitału wraz z towarzyszącymi im szczegółowymi przepisami wykonawczymi. Nadal jednak inwestorzy zagraniczni korzystali z różnych preferencji na rynku krajowym, uzyskując stopniowo dostęp do wielu dziedzin gospodarki, z wyjątkiem tzw. obszarów wrażliwych (m.in. banków). Zgodnie jednak z postanowieniami *WTO* od początku 2007 r. również i te rynki zostały zliberalizowane i otwarte dla zagranicznych inwestorów.

Fascynacja rozmiarami napływu zagranicznego kapitału i postępującą industrializacją kraju nie mogła jednak przysłonić widocznych skutków trwającej od trzydziestu lat degradacji środowiska naturalnego, w tym zwłaszcza zanieczyszczenia wody, powietrza i ziemi⁴⁷.

Pomiędzy 1990 r. a końcem listopada 2007 r. napłynął do Chin kapitał zagraniczny w formie bezpośrednich inwestycji zagranicznych w wysokości 763,9 mld USD⁴⁸ (nie zostały uwzględnione reinwestowane zyski i odpisy) chociaż tempo jego napływu pozostawało w poszczególnych latach bardzo zróżnicowane (wykres 1).

Tym samym kraj ten zajął pierwsze miejsce pod względem absorpcji zagranicznego kapitału, gromadząc 10% światowych inwestycji bezpośrednich i ok. 1/4 inwestowanych w krajach rozwijających się. Nadal jednak w przeliczeniu na mieszkańca BIZ nie są szczególnie wysokie.

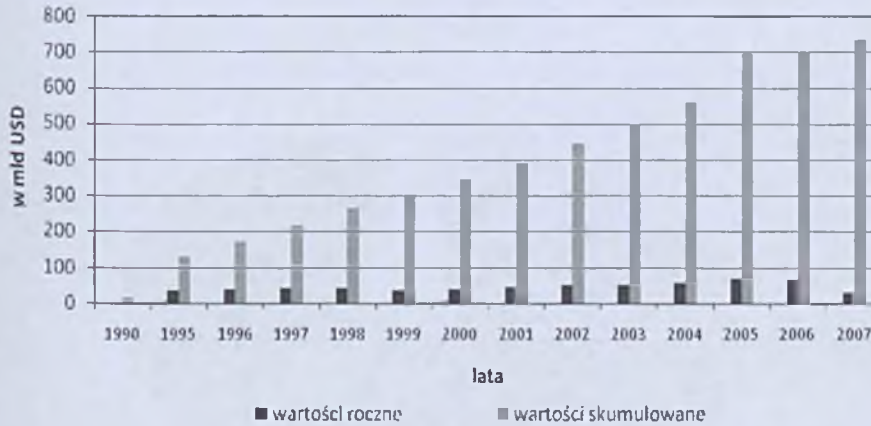
⁴⁶ Priorytetowo miały być traktowane inwestycje w rolnictwie, pozyskanie energii i ważnych surowców oraz materiałów, powstałe z wykorzystaniem zaawansowanej technologii, sprzyjające wielokrotnemu wykorzystaniu surowców i ochronie środowiska.

⁴⁷ Szacuje się, iż ok. 90% rzek płynących przez miasta jest skażonych, 62% nie stanowi właściwego środowiska dla ryb, 26% wód powierzchniowych w kraju nie nadaje się do użytkowania, emisja dwutlenku siarki wzrosła tylko w latach 2000-2005 o 27,8%. Chiny zajmują 2. miejsce na świecie (za USA) pod względem emisji dwutlenku węgla. Do tej pory brak jest jednak pełnego obrazu zniszczeń i dopiero od 2007 r. rząd chiński podejmuje próby ich pomiarów i sformułowania diagnozy.

⁴⁸ Wg informacji Państwowego Urzędu Przemysłu, Handlu i Administracji w Chinach w końcu czerwca 2007 r. działało 280 tys. przedsiębiorstw z kapitałem zagranicznym, a ogólne inwestycje zagraniczne wyniosły 1 bilion 800 mld dol.

WYKRES 1

Zagraniczne inwestycje bezpośrednie w Chinach w latach 1990-2007¹
w mld USD



¹ Koniec listopada 2007 r.

Źródło: Opracowano na podstawie danych udostępnionych przez Ambasadę Niemiec w Pekinie, *Wirtschaft kompakt*, stan na 15 XI 2007, s. 1-6.

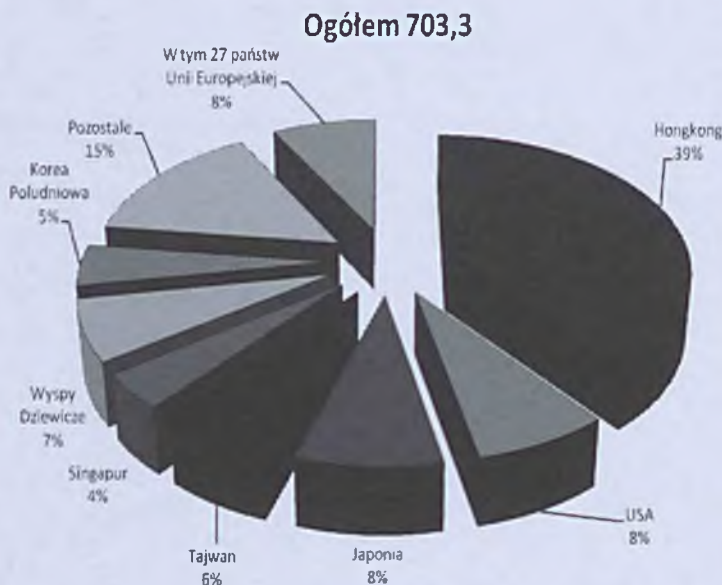
Analizując geograficzną strukturę napływu zagranicznych inwestycji uwagę zwraca wyraźna i utrzymująca się przewaga inwestorów pochodzących z Azji, w tym zwłaszcza z platform inwestycyjnych, jakim są oazy podatkowe (Hongkong, Wyspy Dziewicze i Wyspy Kajmana) (wykres 2). W zagranicznych inwestycjach kierowanych na rynek chiński należy jednak oddzielić rzeczywiste inwestycje, które dotyczą operacyjnego zaangażowania pochodzących spoza Chin inwestorów od tzw. *Round Tripping (RT)*, gdy to krajowy kapitał emigruje, aby ponownie jako zagraniczny wrócić do kraju. Zabieg ten pozwala na korzystanie z przywilejów będących udziałem „prawdziwie” zagranicznych firm w Chinach. Szacuje się, iż 25-40% wszystkich zagranicznych inwestycji wraca do Chin jako *RT*.

W pierwszych 11 miesiącach 2007 r. inwestorzy z Hongkongu również utrzymali swoją wysoką pozycję (22,4 mld USD), przed pochodzącymi z brytyjskich Wysp Dziewiczych (14,2 mld USD), Korei Południowej (3,23 mld USD), Japonii (2,9 mld USD), Singapuru (2,5 mld USD), USA (2,2 mld USD), Wysp Kajmana (2,2 mld USD), Samoa (1,6 mld USD), Tajwanu (1,4 mld USD) i Mauritiusa. Ogółem z tego obszaru napłynęło 87,13% BIZ⁴⁹.

⁴⁹ Ministerstwo Handlu Chin (Mofcom), *Überblick über der direkten ausländischen Investitionen in China in den ersten elf Monaten 2007*, Informacja prasowa z 17 XII 2007.

WYKRES 2

Struktura geograficzna napływu zagranicznego kapitału¹ do Chin w latach 1990-2006
w mld USD



¹ Bez uwzględnienia reinwestowanych zysków i odpisów.

Źródło: por. wykres 1.

W strukturze napływu zagranicznego kapitału dominuje przetwórstwo przemysłowe oraz budowa maszyn specjalnych (tab. 3).

Wśród przyczyn niezwykle wysokiej atrakcyjności Chin dla inwestorów zagranicznych uwagę zwracają wspomniane już korzystne warunki lokalizacji, czynnik eksponowany w zdecydowanej większości mikroekonomicznych teorii internacjonalizacji. Za najbardziej istotny czynnik napływu zagranicznych inwestycji uważany jest dość powszechnie niski koszt pracy. Jednakże z uwagi na jego wzrost, zwłaszcza w ostatnich latach już dzisiaj możemy mówić o nadchodzącym w szybkim tempie końcu tanich Chin i rozwijaniu tu produkcji o dużej wartości dodanej. Za główną przyczynę uznać można pojawienie się wokół Chin rynków alternatywnych (tab. 4), dokąd już dzisiaj przenoszona jest produkcja nie tylko z Szanghaju, ale także z Deltą Rzeki Perłowej.

Na uwagę zasługują podejmowane przez rząd chiński działania zniechęcające inwestorów zagranicznych zainteresowanych jedynie niską płacą przy lokowaniu produkcji w tym kraju. W regulacjach odnoszących się do napływu ZIB można coraz częściej znaleźć rozwiązania zachęcające do kierowania na ten rynek kapitału

TABELA 3

Struktura napływu zagranicznych inwestycji do Chin w latach 2005-2006 r. w podziale na rodzaje działalności prowadzone przez przedsiębiorstwa bezpośredniego inwestowania (w mld USD)

| Rodzaj działalności | 2005 r. | 2006 r. | zmiana w % |
|---|---------|---------|------------|
| Rolnictwo i leśnictwo | 0,72 | 0,60 | -16,5 |
| Kopalnictwo | 0,36 | 0,46 | 29,7 |
| Przetwórstwo przemysłowe | 42,45 | 40,08 | -5,6 |
| w tym: | | | |
| - przetwórstwo produktów rolnych | 1,49 | 0,93 | -37,9 |
| - produkcja wyrobów chemicznych | 2,81 | 2,64 | -6,0 |
| - przetwórstwo minerałów niemetalowych | 1,76 | 1,67 | -5,3 |
| - budowa maszyn | 2,03 | 1,95 | -3,9 |
| Budowa maszyn specjalnych | 1,94 | 1,87 | -3,5 |
| w tym: | | | |
| - produkcja pojazdów mechanicznych i okrętów | 3,84 | 2,81 | -27,0 |
| - informatyka, komunikacja i pozostała elektronika | 7,71 | 8,16 | 5,9 |
| Wytwarzanie i zaopatrzenie w energię elektryczną i wodę | 1,39 | 1,28 | -8,1 |
| Budownictwo | 0,49 | 0,69 | 40,4 |
| Transport, logistyka, usługi pocztowe | 1,81 | 1,98 | 9,5 |
| Handel hurtowy i detaliczny | 1,04 | 1,79 | 72,3 |
| Nieruchomości | 5,42 | 8,23 | 51,9 |
| Leasing i inne usługi | 3,75 | 4,22 | 12,8 |
| Badania i usługi technologiczne | 0,34 | 0,50 | 48,1 |
| Pośrednictwo finansowe | 12,3 | 6,72 | -45,2 |
| Ogółem | 72,41 | 69,47 | -4,1 |

Źródło: C. Abele, *China im Umgang mit Auslandsinvestitionen wählerisch*, Bundesagentur für Außenwirtschaft, Datenbankdetails z 16 11 2007.

odpowiadającego potrzebom wewnętrznego rozwoju. I tak, w nowym katalogu inwestycyjnym obowiązującym od 1 XII 2007 r.⁵⁰ mowa jest o priorytetowo traktowanych bezpośrednich inwestycjach zagranicznych. W przyszłości tylko projekty oparte na nowoczesnych technologiach, wspomagające ochronę środowiska oraz zapewniające rozwój regionów zacofanych mogą liczyć na różnego rodzaju ułatwienia. To z kolei oznacza, iż odtąd niewystarczającą przesłanką dla lokalizacji produkcji w Chinach jest posiadanie przez inwestora dobrego produktu i potencjalnych odbiorców. Po raz pierwszy we wspomnianym katalogu zawarto również techniczną specyfikację odnoszącą się do produktu⁵¹, ograniczono

⁵⁰ Nowy katalog z 3 X 2007 r., *Catalogue for the Guidance of Foreign Investment Industries*, można znaleźć na www.fdi.gov.

⁵¹ Np. oczekiwani są inwestorzy realizujący projekty w sferze kamer cyfrowych, ale o liczbie ponad 6 megapikseli, a w górnictwie tylko w kopalnie, w których są trudne warunki lub znajdują się w regionach zacofanych.

TABELA 4

Wybrane lokalizacje działalności gospodarczej w Chinach i Azji Południowo-Wschodniej

| | Delta Rzeki Perłowej | Interior np. Guangdongs | Wewnętrzne prowincje Chin | Wietnam | Kambodża |
|--|--|--|--------------------------------------|--------------------------------|--------------------------------------|
| Koszty pracy ¹ | 180-250 \$ | 120-150 \$ | 100-120 \$ | 120-150 \$ | 30-40 \$ |
| Koszty transportu | niskie | niskie | średnie do wysokich | średnie do wysokich | wysokie |
| Czas transportu | nieznaczny, niezawodny | krótki do średnio-długiego, niezawodny | średniodługi do długiego, niezawodny | średni do długiego, niezawodny | długi i nie zawsze niezawodny |
| Jakość produktów | wysoka | niska | średnia do średniowysokiej | średnia do wysokiej | niska do średniej |
| Dostawcy | liczni dostawcy praktycznie we wszystkich branżach | liczni dostawcy praktycznie we wszystkich branżach | bardzo mała liczba dostawców | mała liczba dostawców | praktycznie brak dostawców |
| Dostępność siły roboczej | brak | wystarczająca podaż | więcej pracowników, niż miejsc pracy | wystarczająca podaż | więcej pracowników, niż miejsc pracy |
| Kadra menadżerska i wykwalifikowani pracownicy | pozyskanie nie stanowi problemu | kłopotliwe pozyskanie | bardzo kłopotliwe pozyskanie | w zależności od branży | praktycznie nie ma na rynku |

¹ Robotników fabrycznych, łącznie z socjalnymi składkami.

Źródło: *Zum Produktionsstandort China gibt es noch wenig Alternativen*, Bundesagentur für Außenwirtschaft, Datenbankdetails z 5 XII 2007.

napływ inwestycji w sektor nieruchomości, m.in. kierowanych na budowę i sprzedaż hoteli, budynków biurowych i centrów wystawienniczych i in. Nałożono na zagranicznych inwestorów zakaz inwestowania w pozyskiwanie rzadkich minerałów (m.in. wolframu, molibdenu) i podkreślono brak zainteresowania realizacją inwestycji w energochłonną produkcję. To oznacza dążenie kierownictwa chińskiego do preferowania jakościowego rozwoju kraju⁵².

BEZPOŚREDNIE INWESTYCJE NIEMIECKIE W CHINACH

Transformacja gospodarki chińskiej stała się także impulsem skłaniającym niemieckich inwestorów do lokalizacji działalności gospodarczej w tym kraju. O ile niemieckie firmy jeszcze w 1993 r. zainwestowały ledwie 0,5 mld USD, to w końcu 2006 r. skumulowana wartość wyniosła już 14,1 mld USD. Pokreślić należy, iż *de*

⁵² Premier Wen Jiabao podkreślił na 17 Zjeździe Komunistycznej Partii Chin.

TABELA 5

Rozwój niemieckich inwestycji w Chinach w latach 1978-2007

| Rok | Liczba uzgodnionych projektów | Wielkość uzgodnionych projektów (w mln USD) | Zrealizowane inwestycje (w mln USD) | Wielkości skumulowane (w mln USD) |
|-----------|-------------------------------|---|-------------------------------------|-----------------------------------|
| 1978-1994 | – | – | 4800 | 4800 |
| 1995 | 355 | 1659 | 386 | 5186 |
| 2000 | 290 | 2978 | 1251 | 6437 |
| 2001 | 275 | 1171 | 1261 | 7698 |
| 2002 | 272 | 915 | 928 | 8626 |
| 2003 | 451 | 1390 | 860 | 9486 |
| 2004 | 608 | 2280 | 1060 | 10546 |
| 2005 | 650 | 3425 | 1530 | 12076 |
| 2006 | – | – | 1980 | 12850 |
| 2007 | – | – | 740 | 13545 |

Źródło: por. wykres 1.

facto są one jeszcze większe, gdyż podane wielkości nie uwzględniają reinwestowanych zysków⁵³. Znacząca dynamika ich wzrostu nastąpiła dopiero w XXI w. Wówczas to napłynęło ok. 60% wszystkich inwestycji niemieckich (tab. 5). Niemieccy inwestorzy pozostają co prawda od 1999 r. największymi inwestorami europejskim w Chinach, jednak ich udział w skumulowanych inwestycjach w tym kraju kształtuje się na poziomie 2%. Równie nieznaczny jest udział Chin w globalnych inwestycjach RFN. Zaledwie bowiem nieco powyżej 1% ogółu niemieckich inwestycji zagranicznych jest kierowanych do tego kraju (nadal ponad 90% jest lokowanych w priorytetowo traktowanej Europie i w Stanach Zjednoczonych). Na roczną wielkość inwestycji wpływ mają przede wszystkim wielkie projekty realizowane przez firmy niemieckie⁵⁴. Z najnowszych uwagę zwraca umowa kooperacyjna podpisana podczas wizyty w sierpniu 2007 r. kanclerz Angeli Merkel w Pekinie, pomiędzy – producentem autobusów i samochodów ciężarowych firmą *MAN AG* a chińskim kontrahentem. Wartość tylko tego jednego wspólnego przedsięwzięcia oszacowana została na 1,5 mld euro⁵⁵.

Interesującej wiedzy na temat przyczyn podejmowania przez inwestorów działalności gospodarczej w Chinach dostarczają przeprowadzone wśród nich badania ankietowe⁵⁶. Wśród wielu przyczyn zainteresowania inwestycjami

⁵³ Nie są one jednak wysokie.

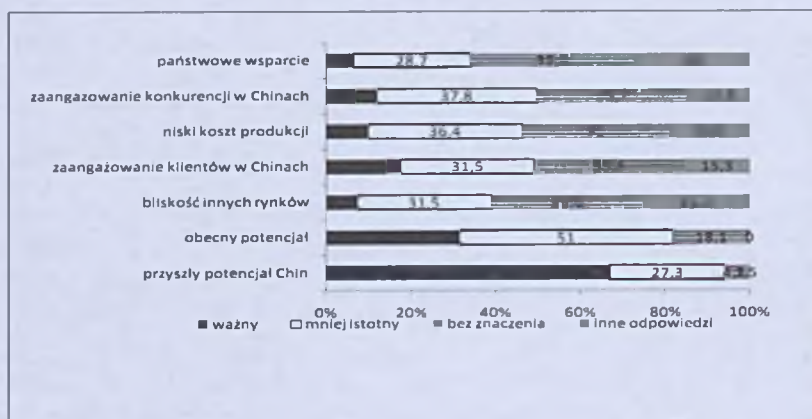
⁵⁴ Wg danych *Deutsche Bundesbank* w 2005 r. w Chinach siedzibę miało 771 firm niemieckich, zatrudniających 224 tys. osób, których roczne obroty sięgały 28 mld euro.

⁵⁵ W. Schmiess, *Ein tiefes Gespräch mit Gefühlen*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung” z 27 VIII 2007.

⁵⁶ *Asian Intelligence Umfrage*, lipiec 2004 r.

WYKRES 3

Przyczyny zainteresowania niemieckich przedsiębiorców Chinami



Źródło: Deutsche Industrie- und Handelskammertag (DIHK), *Investitionen im Ausland – Ergebnisse einer DIHT-Umfrage bei den Industrielle- und Handelskammern*, wiosna 2005 r.

w Chinach za niezwykle ważne dla przedsiębiorców posiadających znakomity produkt lub zainteresowanych produkcją przeznaczoną na zaopatrzenie rynku kraju ich pochodzenia było dążenie do obniżenia kosztów produkcji. Nieco bardziej pogłębione badania przeprowadziła Delegatura *Deutsche Industrie und Handelskammertag (DIHK)* w Szanghaju (wykres 3) wśród już aktywnych w tym kraju niemieckich inwestorów. Uzyskane wyniki pozwalają na sformułowanie wniosku, iż dla zdecydowanej większości z nich (ponad 60%) najistotniejszą przesłanką są oczekiwania związane z rozwojem potencjału rynku chińskiego, a dla połowy (51%) już istniejący tu popyt. Potwierdza to tezę, iż ten pierwotny motyw inwestycji, a mianowicie obniżenie kosztów produkcji zastępowany jest w coraz większym stopniu oczekiwaniami co do wzrostu popytu wewnętrznego, znacznie nadal ograniczonego małą siłą nabywczą społeczeństwa. Nie znajdują tym samym potwierdzenia również medialne informacje, iż zasadniczą przyczyną lokalizacji działalności gospodarczej w Chinach są niskie koszty produkcji, a *de facto* niskie koszty pracy. Motyw ten wskazało bowiem jedynie 18,8% respondentów, i co ciekawe ma on większe znaczenie w nowych krajach Unii Europejskiej. Ta nieco, niż należałoby oczekiwać mniejsza waga nadawana komponentowi kosztu pracy wyjaśnia być może postrzegane przez wielu przedsiębiorców bardzo duże zróżnicowanie. Obok 60-godzinnego tygodnia pracy obowiązującego w wielu chińskich firmach, w znacznej części innych kultywowana jest tzw. Myśl Danwei. Mimo złożoności tego zjawiska jedno z jego elementów można sprowadzić do

oczekiwania pracobiorcy, iż firma musi zadbać o potrzeby pracownika i jego rodziny, a zatem o przedszkole, mieszkanie, ubezpieczenie zdrowotne poprzez kantinę, aż do baru karaoke. Niskie zatem płace należy zweryfikować o ok. 60% z tytułu dodatkowego obciążenia wszelkiego rodzaju świadczeniami socjalnymi, w tym także kosztem wycieczki weekendowej, podczas której pracodawca odpowiedzialny jest za stworzenie właściwego nastroju wśród jej uczestników.

Zapewne znaczenie dla przedsiębiorców podejmujących decyzję o lokalizacji produkcji w Chinach będą miały skutki nowych regulacji prawnych przyjętych w Kodeksie Pracy, który wszedł w życie 1 stycznia 2008 r. Obowiązujące rozwiązania obejmują bowiem także zatrudnionych w spółkach z udziałem kapitału zagranicznego i zapewniają zatrudnionym w pełnym wymiarze godzin lepszą ochronę przed wypowiedzeniem warunków pracy, wyższe rekompensaty w przypadku zwolnienia, a także zawierają gwarancje płacy minimalnej⁵⁷. Oczekuje się, iż nie pozostaną one bez wpływu zwłaszcza na produkcję eksportową towarów pracochłonnych, w tym głównie tekstyliów i zabawek. Sytuacja ich producentów osłabiona została również niekorzystnie kształtującym się kursem dolara i realizowanymi niewielkimi marżami.

Warto podkreślić, iż z powyższych badań ankietowych wynika również, że za istotną i to aż dla 49% respondentów uznano obecność konkurencji na tym rynku. Tym samym potwierdzona została teza sformułowana m.in. przez F.T. Knickerbockera⁵⁸, o podążaniu na rynki zagraniczne za swoim krajowym konkurentem (*follow the leader*). Tego rodzaju postępowanie ma przeciwdziałać utrzymaniu się i rozwojowi przewag konkurencyjnych oraz ewentualnym stratom w udziałach rynkowych. W warunkach globalizacji dotyczy to również konkurentów pochodzących z różnych państw.

Wysoką rangę wśród inwestorów uzyskały także warunki lokalizacji inwestycji, jakie stworzone zostały dzięki odjętym przez Chiny działaniom liberalizacyjnym po przystąpieniu do *WTO*. Oczywiście nie oznacza to, iż inwestorzy nie postulują dalszego postępu w zakresie międzynarodowych standardów i bezpieczeństwa prawnego. Niewątpliwie wielu z nich traktuje ten rynek jako trudny, ale jednocześnie dający nieograniczone możliwości działania, m.in. w zakresie skali i nowatorstwa realizowanych projektów. Tę zasadę odnieść można do inwestycji dokonywanych w sferze usług, w tym przez zespoły architektów i biura projektowe. Uzyskali oni wyjątkową w skali międzynarodowej szansę projektowania i realizacji nie tylko pojedynczych budynków, czy osiedli, ale całych miast. Przykładem są dokonania pracowni chińskiej Alberta Speera⁵⁹ *Architects Consulting Shanghai*

⁵⁷ Regulacja dotyczy także 11 dni ustawowo wolnych od pracy i prawa do urlopu oraz przewiduje wynagrodzenie za niewykorzystany urlop. Obowiązuje również w firmach prywatnych, w tym i rodzinnych.

⁵⁸ F.T. Knickerbocker, *Oligopolistic Reaction and the Multinational Enterprise*, Boston 1973. Analizował dwie typowe formy oligopolistycznej reakcji.

⁵⁹ Syn ulubionego architekta A. Hitlera.

AS&P realizującej dwa takie zlecenia. Stosunkowo nieliczne są w Chinach, w odróżnieniu od Indii, niemieckie ośrodki badawcze. Pierwsze tego rodzaju przedsięwzięcie realizował *Siemens* w 1999 r. Firma prowadzi w nim badania w zakresie elektroniki, oprogramowania, innowacyjnych technologii i in.

Z analizy ukazujących się w Niemczech materiałów informujących o zagranicznych inwestycjach⁶⁰ wynika, iż niemieccy inwestorzy podobnie zresztą jak i inni zagraniczni, angażują w Chinach środki przede wszystkim w przemysł przetwórczy (4/5 ogółu inwestycji). Szczególnym zainteresowaniem cieszy się produkcja samochodów (1/3), dzięki obecności największych producentów samochodów i pojazdów (*VW, BMW, DaimlerChrysler*)⁶¹. Warto tu wspomnieć o projekcie realizowanym przez firmę *Siemens*, która w Niemczech buduje 60 ICE pociągów przeznaczonych na ten rynek i dalszych 57 w kooperacji z Chinami. Mają one obsługiwać trasę pomiędzy Pekinem a oddalonym o 120 km portem w Tjanin.

Drugie miejsce pod względem wielkości nakładów zajmują inwestycje w przemysł chemiczny (1/5 globalnych inwestycji). Produkcja obejmuje bardzo szerokie spektrum od chemii organicznej do nieorganicznej, agrochemikalia, polimery, farby, lakiery, farmaceutyki, chemię kosmetyczną i środki czystości. Są tu aktywni m.in. *BASF, Beiersdorf* i *Bayer*, ten ostatni realizując największy projekt poza Niemcami. Można bez trudu wykazać, iż istnieje daleko idący związek między poszerzeniem eksportu niemieckiego do Chin a wzrostem wewnętrznego popytu i rozwojem inwestycji, np. rozwój przemysłu tekstylnego indukował wzrost zapotrzebowania na niemieckie maszyny do przemysłu włókienniczego. Uwagę zwracają również inwestycje w telekomunikację i gospodarkę energetyczną.

Nieznaczną rolę, przynajmniej jak do tej pory, odgrywają niemieckie inwestycje w sektor bankowy i ubezpieczeniowy, chociaż ma już tu swoje oddziały lub przedstawicielstwa 12 banków niemieckich i 6 ubezpieczycieli, w tym *Allianz* i *Hannover Ruck*. Postępująca dezreglamentacja stwarza jednak dobre warunki do większego zaangażowania się w przyszłości, m.in. największy bank niemiecki *Deutsche Bank* już określił ten rynek jako strategiczny.

Nadal niewielkie znaczenie mają również inwestycje niemieckich inwestorów w chińskie papiery wartościowe. Wynika to z faktu, iż mamy do czynienia z rynkiem młodym, znajdującym się we wstępnej fazie rozwoju, co oczywiście wiąże się z dużym ryzykiem. W 2004 r. w portfolio niemieckich inwestorów znalazły się papiery o wartości nie przekraczającej 500 mln USD, a dla porównania globalne zaangażowanie sięgało 113 mld dol.

Warto zauważyć, iż nie zawsze niemieckie przedsiębiorstwa bezpośredniego inwestowania prowadzą ten sam rodzaj działalności w Chinach, co w kraju macierzystym. Zwłaszcza inwestycjami w przemysł przetwórczy zainteresowani są

⁶⁰ Deutsche Bundesbank, *Bestandserhebung über Direktinvestitionen*, Statistische Sonderveröffentlichung 10, April 2007.

⁶¹ W 1972 r. nie było w Chinach ani jednego prywatnego samochodu, a dzisiaj to największy i najbardziej dynamicznie rozwijający się rynek na świecie.

inwestorzy pochodzących z innych branż, głównie są to fundusze inwestycyjne. Wartość realizowanych przez nie inwestycji osiągnęła we wspomnianym roku blisko 1/3 ogółu inwestycji niemieckich w Chinach.

W ostatnich latach nastąpił wzrost zainteresowania inwestycjami w Chinach także przedsiębiorców niemieckich reprezentujących małe i średnie przedsiębiorstwa (MiŚ). Badania prowadzone przez firmę doradczą *Ernst and Young* dowodzą, iż nieco powyżej 1/4 niemieckich przedsiębiorców zaliczonych do MiŚ-ów odczuwa skutki zwiększonej konkurencji ze strony wzrastającej potęgi Chin, a 17% prowadzi już bezpośrednie kontakty z chińskimi firmami i ma na ogół dobre doświadczenie, 12% dalszych planuje wejście na rynek chiński. Nową jakością są również geograficzne plany rozwoju inwestycji, nie tylko w metropoliach (Pekinie, Szanghaju i Guangzhou), ale i w prowincjach znajdujących się na peryferiach dynamicznego rozwoju gospodarczego. Tymczasem inwestycje niemieckie, podobnie zresztą jak i pochodzące z innych państw, skumulowane są w 80-90% wzdłuż wybrzeża Chin, a głównym punktem jest Szanghaj, dalej przemysłowy Północny-Wschód (zatoka Bochni), a stan średni preferuje lokalizację w Deltcie Rzeki Perłowej. Taki rozkład i koncentracja zagranicznego kapitału wynika przede wszystkim z utworzonych tu w latach osiemdziesiątych XX w. Specjalnych Stref Ekonomicznych⁶².

Wielka atrakcyjność rynku chińskiego nie jest równoznaczna z brakiem ryzyka zarówno handlowego, jak i inwestycyjnego⁶³. Mimo otwarcia rynku pozostaje on nadal bardzo trudny w obszarze kulturowym i prowadzenia działalności gospodarczej. Wyrazem tego są także problemy z implementacją rynkowych zasad gospodarowania po przystąpieniu do *WTO*. Stosunkowo najczęściej eksponowana jest kwestia dotycząca prawnych warunków prowadzenia działalności gospodarczej, zwłaszcza ochrony marki, praw autorskich i własności intelektualnej. Mimo niewątpliwego postępu, szacuje się, iż nadal około 70% wszystkich podróbek zostało wyprodukowanych w Chinach. Chcąc wyjaśnić ten fenomen można odwołać się nie tylko do późnej industrializacji jaka miała miejsce w tym państwie, ale także do słów przypisywanych Konfucjuszowi o „uczeniu się dzięki naśladowictwu” i silnemu motywowi w kulturze pełnej akceptacji dla kopiowania najlepszych dzieł. W efekcie te dwa czynniki można uznać za przyczyny późnego wprowadzenia ochrony prawnej, w czym duże zasługi przypisać należy niemieckiemu dorobkowi w zakresie prawa patentowego⁶⁴. Następuje jednak powolna zmiana tej niekorzystnej dla producentów zagranicznych sytuacji, wspierana zresztą przez ekspansywne wielkie firmy chińskie, które same potrzebują ochrony produktu. Niekiedy jednak inwestorzy zagraniczni sami ponoszą, przynajmniej częściową odpowiedzialność,

⁶² Średnie opodatkowanie osób prawnych kształtowało się na poziomie 15%, podczas gdy na pozostałym wybrzeżu 24%, a na innych obszarach 33%.

⁶³ Deutsche Bank Research, *China 2010+ – Welche Faktoren bestimmen die Zukunft Chinas?*, wrzesień 2005, s. 13.

⁶⁴ W 1898 r. Niemcy w okresie dzierżawy Qingdau obejmującego obszar 2 razy większy od Monachium wprowadziły na tym obszarze prawo patentowe.

za brak ochrony i jest to spowodowane nieprzestrzeganiem przez nich chińskich ustaw⁶⁵.

Dla wielu inwestorów, w tym również pochodzących z Niemiec problemem pozostaje występująca w Chinach korupcja, która najczęściej ma postać *guanxi*. Niejednokrotnie inwestorzy z trudem pozyskują odpowiednio przygotowanych do pracy pracowników. Dość powszechnie podkreślają solidne podstawy wiedzy jakimi dysponuje miejscowa siła robocza, równocześnie jednak cechuje ją brak umiejętności kreatywnego myślenia.

Rynek chiński jest trudny również kulturowo, co wielokrotnie już wcześniej podkreślano. Warto wspomnieć o jednym jeszcze elemencie, a mianowicie wpływie Mistrza Sun (VI-VII w. p.n.e.). Jego główne dzieło *Sztuka wojenna Mistrza Sun* należy uznać za jedno ze źródeł sukcesu gospodarczego Chin. Co prawda jest to traktat o wojnie, w którym Mistrz zalecał znalezienie sposobu na pokonanie wroga bez walki. Ta zasada wpłynęła i zdeterminowała taktykę prowadzenia własnych interesów również w kontaktach z zagranicznym partnerem, daleką od konfrontacji i zręcznie prowadzącą do zwycięstwa, ale jednocześnie w sposób nie pozwalający partnerowi w interesach „utracić twarz”. Nadto Chińczycy podkreślają różnice dzielące ich od świata zachodniego reprezentowanego przez *Yang* – uitożsamianego z analitycznym, racjonalnym i kauzalnym myśleniem. Sami natomiast identyfikują się z *Yin* – myśleniem holistycznym i intuistycznym.

Mimo wielu nadal nierozwiązanych problemów, które zostały tu ledwie naszkicowane inwestorzy niemieccy dość zgodnie podzielają opinię, iż Chiny uczyniły do tej pory wiele dla pozyskania zagranicznego kapitału i zapewnienia mu bezpieczeństwa inwestycyjnego. Nadal jednak oczekują wypracowania wyższych standardów w zakresie ochrony własności, eliminacji pirackich produktów i niedozwolonego transferu technologii, również więcej pewności prawnej i swobody zawierania umów oraz uzyskanie dostępu do przetargów publicznych takiego jaki jest udziałem firm chińskich.

INWESTYCJE CHIŃSKIE ZA GRANICĄ

Chiny przez lata nie były zainteresowane bezpośrednimi inwestycjami zagranicznymi, a nieliczne realizowane przez nie miały bardziej aspekt polityczny, niż ekonomiczny. Obecnie jednak realizowane przez Chiny BIZ mają już częściej charakter typowo komercyjny, a w ramach realizowanej strategii *going global* cieszą się finansowym i politycznym wsparciem rządu chińskiego. Dokonano zmiany przepisów ograniczających wpływ dewiz z kraju i jednocześnie wzmac-

⁶⁵ Standardowy błąd polega na tym, iż firmy nie rejestrują nazwy zapisanej chińskimi znakami. Chiny mają swoje normy na wzór *DIN* i są to tzw. *CCC*. Cudzoziemcy muszą zgodnie z nią dostarczać dokumentację, co jest zabiegiem wymagającym poniesienia znacznych nakładów finansowych.

nających ich napływ i zadeklarowano, iż bank centralny będzie podejmował działania na rynku dewizowym w taki sposób, aby ograniczyć firmom skutki ryzyka walutowego.

Zagraniczne inwestycje bezpośrednie Chin służą przede wszystkim spełnieniu trzech celów. Po pierwsze, są wyrazem politycznego dążenia państwa do polepszenia bezpieczeństwa energetycznego i zapewnienia stabilnych dostaw surowcowych (ropy naftowej, aluminium, miedzi, niklu, rudy żelaza i in.)⁶⁶ dla utrzymania tempa wzrostu. Po drugie, służą umocnieniu narodowej konkurencyjności dzięki pozyskaniu zagranicznego *managemnetu*, *know-how* i/lub marki⁶⁷, najczęściej uczestnicząc w transakcjach *M&A*. Po trzecie wreszcie, ważnym motywem jest także uzyskanie dostępu do rynków zbytu, w tym pozyskanie kanałów zbytu.

Na podstawie wyników badań ankietowych⁶⁸ przeprowadzonych wśród 60 wiodących chińskich firm (47 państwowych i 13 prywatnych) można stwierdzić, iż głównym motywem ich inwestycji zagranicznych jest poszukiwanie nowych rynków. Temu elementowi przypisano bowiem najwyższą wartość (powyżej 4,5 pkt. w skali 5,0), a następnie zakup nowych technologii, pozyskanie *managementu* i *know-how*, ucieczka przed konkurencją na rynku wewnętrznym, powodującą pozyskiwanie coraz niższych marż, zbyt duża skala produkcji – np. w obszarze urządzeń gospodarstwa domowego i elektroniki (wszystkie od 3,1-3,8). Wysokie wskazania miała także wola dywersyfikacji ryzyka, nabycie zasobów produkcyjnych, polepszenie produktywności, reakcja na zmieniające się otoczenie (2,3-2,8) oraz dostęp do zagranicznych źródeł finansowania (1,5).

Chińskie inwestycje bezpośrednie poza granicami kraju osiągnęły w końcu 2006 r. skumulowaną wartość ok. 70-75 mld USD⁶⁹ i realizowane były przez firmy o różnych formach własności⁷⁰ w ponad 160 państwach i obszarach świata⁷¹. Ok. 80% inwestycji wynikało z zaangażowania na rynku przejęć i fuzji (*M&A*), a dalsze 5 mld USD to inwestycje firm budowlanych. Te wielkości plasują ten kraj

⁶⁶ Realizacji tego celu służyło m.in. wzrastające zaangażowanie w Afryce i Ameryce Łacińskiej. Ponad 600 firm chińskich zainwestowało tam w wydobycie surowców, w tym ropy naftowej oraz w telekomunikację.

⁶⁷ M.in. strategia ta służyła przejęciu Lenovo od Thompsona.

⁶⁸ Por.: A. Lunding, *Global Champions In waiting – Perspectives on China's overseas direct investment*. Deutsche Bank Research. Current Issues. 4 August 2006, Frankfurt am Main. Najbardziej znaną tego rodzaju transakcją było przejęcie w 2004 r. za 1,75 mld USD produkcji komputerów (PC) od IBM przez Lenovo Chiny.

⁶⁹ Wg innych informacji osiągnęły wartość 90 mld USD, co stanowiło ok. 1/20 amerykańskich. Wg chińskiego Ministerstwa Handlu wartość zagranicznych inwestycji od 1978 r. do końca 2005 r. wyniosła 51,7 mld USD, aby w roku 2006 r. zwiększyć się do 70 mld USD. Utworzonych zostało 10 tys. firm w 170 państwach.

⁷⁰ W 2004 r. 45% zagranicznych inwestycji realizował sektor publicznoprawny, 34% państwowy i 14% firmy prywatne.

⁷¹ Wirtschafts- und Handelsabteilung der Botschaft der Volksrepublik China In der BRD, *Chinas Investitionen im Ausland steigend*, z 28 IX 2007.

na odległym miejscu wśród największych inwestorów świata, ale zwracają uwagę niezwykle wysoką dynamiką wzrostu. O ile bowiem w 2005 r. wyniosły ledwie 12,3 mld USD to już w następnym roku zwiększyły się o 16 mld USD, a do końca 2007 r. osiągnęły skumulowaną kwotę 88 mld USD.

Nadal jednak inwestycje pochodzące z Chin odbiegają zarówno co do wielkości absolutnych, jak i mierzonych relacją między zagranicznymi inwestycjami a krajowym PKB od wielkości realizowanych przez inne państwa. W 2004 r. ukształtował się on na poziomie 2,4%. Podczas gdy w krajach rozwiniętych wskaźnik ten kształtuje się na poziomie znacznie powyżej 25%.

W strukturze geograficznej dominują inwestycje zagraniczne Chin w krajach Azji (ok. 74%) oraz Ameryki Łacińskiej i Karaibów (18%), nieznaczne są natomiast w Afryce (3%), Ameryce Północnej (2%), 2% Europie (2%) i Oceanii (1%).

Sytuacja zmienia się znacząco począwszy od przełomu 2007/2008 r., gdy to wraz z powołaniem przez chiński rząd Państwowej Firmy Inwestycji Dewizowych (*China Investment Company Ltd*) zasilanej głównie lawinowo wzrastającymi rezerwami walutowymi kraju, powstał jeden z największych na świecie państwowych funduszy o szacowanym na 200 mld USD wolumenie inwestycji⁷².

INWESTYCJE CHIŃSKIE W NIEMCZECH

Z uwagi na nieznaczne rozmiary chińskich inwestycji bezpośrednich w Niemczech oraz brak wiarygodnych materiałów statystycznych ocena zaangażowania kapitałowego pozostaje bardzo niepełna. Jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy jest brak obowiązku rejestracji większości transakcji⁷³. Nie ulega jednak wątpliwości, iż jak dotąd inwestorzy chińscy wykazują nieznaczne zainteresowanie inwestycjami bezpośrednimi w Niemczech, a skumulowana ich wartość szacowana była w końcu 2004 r. przez Wydziału Gospodarczy Ambasady Chin w Berlinie na 79,5 mln euro (186 projektów), a przez hamburski *Institut für Asienkunde* na 47 mln euro (300 firm, gł. MiŚ).

Istnieją przesłanki pozwalające na twierdzenie, iż wzrasta zainteresowanie inwestorów chińskich rynkiem niemieckim i można tu wymienić trzy główne powody, które nie odbiegają od realizowania inwestycji w innych państwach.

⁷² Za największy uznaje się utworzony przez Emiraty Arabskie o lokatach sięgających 875 mld USD, powyżej 300 mld USD zainwestował fundusz utworzony przez Singapur, na 250 mld USD szacowane są inwestycje Norwegii i Arabii Saudyjskiej, 250 mld USD Kuwejtu, Rosji – 144 mld USD. Por.: Deutsche Bank Research, *Staatsfonds- Staatliche Auslandsinvestitionen im Aufwind*, 18 II 2007, s. 4.

⁷³ Inwestorzy chińscy realizują najczęściej transakcje w ramach tzw. *asset deal*, które nie podlegają rejestracji. Polegają one na zakupie jedynie części firmy. Udokumentowane są przypadki przejęcia najbardziej interesujących wydziałów firmy, a następnie ogłoszenia jej upadłości. W prawie niemieckim obowiązek informacji ciąży na realizujących tzw. transakcje *share deals*.

Istotne jest przejęcie procesów technologicznych, nabycie znanej marki lub pozyskanie dostępu do wykreowanego już kanału zbytu. Stąd też koncentrują się w obszarze zaawansowanych technologii, budowy maszyn, elektrotechniki i technik ochrony środowiska. Przeszkodą lub przynajmniej ograniczeniem w napływie do Niemiec inwestycji bezpośrednich są ograniczenia wynikające z ustawy regulującej obrót dewizami, towarami, usługami, kapitałem i innymi dobrami z zagranicą (*Aussenwirtschaftsgesetz*)⁷⁴. Na mocy przepisów w niej zawartych zagraniczny inwestor może nabyć udziały nie przekraczające 25%, chronią one również „strategiczną infrastrukturę” i bezpieczeństwo publiczne. Mimo iż nie odwoływano się dotąd do zawartych w niej zapisów to była ona przedmiotem krytycznych uwag ze strony innych krajów Unii Europejskiej. W 2008 r. przewidywana jest jej kolejna nowelizacja, ułatwiająca dostęp kapitału zagranicznego. Pojawienie się jednak wielkich państwowych funduszy inwestycyjnych, w tym również pochodzącego z Chin wzbudziło dyskusję nad zasadnością podjęcia tego kroku liberalizacyjnego.

Wielkość inwestycji bezpośrednich realizowanych w Niemczech nie oddaje jednak obrazu zaangażowania inwestorów pochodzących z Chin. Wykazują one bowiem zupełnie odmienną strukturę od inwestycji realizowanych przez niemieckich inwestorów, gdyż ponad 4/5 wszystkich lokowana jest na niemieckim rynku papierów wartościowych⁷⁵. Pożądane są zwłaszcza papiery rynku pieniężnego i obligacje bankowe. Największy ich napływ miał miejsce w latach 1997-2001, a następnie od 2004 r. W efekcie w niektórych latach ukształtowały się one na wyższym poziomie niż niemieckie inwestycje bezpośrednie w Chinach.

HANDEL ZAGRANICZNY CHIN

Chiny systematycznie zwiększają swój udział w światowych obrotach handlu zagranicznego. Pomiędzy 1978 r. a 2006 r. udział tego kraju w światowym handlu wzrósł z 0,8 do 8,0%. Rekordowym rokiem okazał się 2007, w którym wolumen handlu zagranicznego wyniósł 2,7 bil. USD, a saldo obrotów handlowych ukształtowało się na astronomicznym poziomie +262,2 mld USD⁷⁶. Co więcej, szacuje się, iż obroty handlu zagranicznego Chin w 2008 r. ukształtują się na poziomie 2,6 bil. USD i stanie się to głównie dzięki pozyskaniu rynku europejskiego. Nadal

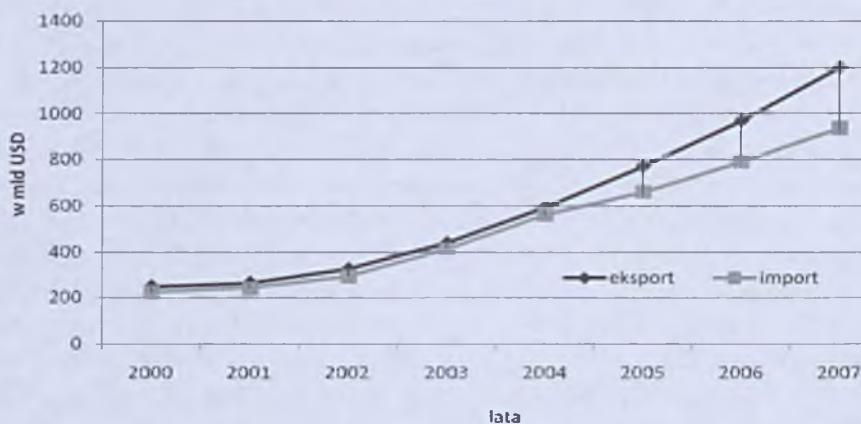
⁷⁴ Ustawa pochodzi z 1961 r., w BGBl I 1961, s. 481-495, ostatnio zmieniona 12 VII 2007 r., BGBl I, s. 1037-1043.

⁷⁵ O ile jeszcze w 2002 r. Chiny zainwestowały w niemieckie papiery wartościowe 857 mln euro, to w następnych latach zaangażowanie to wzrosło i tak w 2003 r. ukształtowało się na poziomie – 422 mln euro, w 2004 r. – 2 208 mln euro, w 2005 r. – 5 895 mln euro, w 2006 r. – 4 243 mln euro, a w trzech kwartałach 2007 r. – 2 096 mln euro. Za: *Deutsche Bundesbank, Eurosystem: Zahlungsbilanzstatistik*, różne roczniki.

⁷⁶ Por.: *China erzielt im Außenhandel Rekord-Plus*, „Die Welt” 11 I 2008 r.

WYKRES 4

Rozwój wymiany handlowej pomiędzy ChRL a światem w latach 2000-2007



Źródło: Por. wykres 1 i Bundesagentur für Außenwirtschaft, *Datenbankdetails 2007*, R. Rohde, *Gleichzeitig Rekordfehlbetrag mit asiatischen Nachbarn erwartet*.

jednak rynek Stanów Zjednoczonych będzie traktowany priorytetowo. Utrzymanie tak wysokiego tempa wzrostu zaowocuje pierwszą pozycją Chin w rankingu największych potęg handlowych świata, zajmowaną przez Niemcy nieprzerwanie od 2003 r.

Pozycję w handlu światowym Chiny zawdzięczają zręcznej kombinacji subsydiowania importu i wspierania eksportu. Niewątpliwie za czynnik wspierający eksport uznać należy utrzymywanie na niskim poziomie kursu waluty chińskiej w stosunku do dolara amerykańskiego. Coraz częściej wzrost eksportu jest następstwem inwestycyjnego zaangażowania się firm zagranicznych w tym kraju. Szacuje się, iż już w 1995 r. pochodziło stąd 30% ogółu eksportu, do 2000 r. udział ten wzrósł do 50%, a obecnie kształtuje się na poziomie 55-58%, chociaż w niektórych branżach m.in. technik medycznych jest jeszcze większy i sięga 90%. Sprzyja to również odejściu od produkcji tanich wyrobów (tekstyli, zabawki, obuwie, rowery), często tzw. *No name* i od wcześniej dominujących produktów pracochłonnych. W ciągu ostatnich lat podwyższeniu uległa jakość i nie można już dzisiaj uważać Chiny jedynie za miejsce montażu produktów o niskiej technologii. Nowe produkty podbijające światowe rynki to lodówki, kuchenki mikrofalowe, urządzenia klimatyzacyjne, wyroby audio-video, sprzęt gospodarstwa domowego, sprzęt komputerowy, statki i w niedalekiej przyszłości prawdopodobnie również podzespoły i układy elektroniczne najnowszej generacji, aparatura specjalistyczna.

W strukturze towarowej chińskiego eksportu (wg nomenklatury *STIC*) w 2006 r. dominowała elektronika 29,6%, w tym urządzenia biurowe, urządzenia

elektronicznego przetwarzania danych (13,9%) urządzenia techniki informacyjnej/radiodbiorniki i odbiorniki telewizyjne (12,8%); tekstylia i ubiory (14,9%) – co stanowiło 1/4 handlu światowego; produkty elektrotechniczne (7,5%); maszyny (6,1%) – wyprzedzając tradycyjnych producentów, tj. Wielką Brytanię i Francję; produkty chemiczne (4,6%); produkty metalowe (3,7%); żelazo i stal (3,4%). Należy zauważyć zmiany zachodzące w dynamice eksportu pomiędzy poszczególnymi grupami towarowymi i w ich ramach. Utrzymuje się wysoka dynamika eksportu pojazdów, przemysłu maszynowego (wieloletniej domeny Niemców), żelaza i stali, produktów przemysłu chemicznego i elektrotechniki. Natomiast odnotować można spadek dynamiki eksportu tekstyliów i odzieży. Zmiany następują także w wewnętrznej strukturze chińskiego eksportu – przesunięcie na rzecz wyższych segmentów, monitorów plazmowych – wcześniej domeny Japonii i Tajwanu.

Utrzymującą się na wysokim poziomie dynamikę inwestycji można z kolei uznać za główną przyczynę rozwoju importu. W strukturze chińskiego importu dominuje również elektronika (24,9%) – chociaż są to przede wszystkim części wykorzystywane w produkcji (15,3%); paliwa i oleje techniczne (11,2%); produkty chemiczne (11,0%); surowce (10,5%); maszyny (9,7%); produkty elektrotechniczne (6,8%); urządzenia pomiarowe i kontrolne (6,1%); żelazo i stal (2,7%) i części do pojazdów mechanicznych (2,1%)⁷⁷.

Głównym partnerem handlowym Chin (wykres 5 i 6) są państwa wysoko rozwinięte, i do nich kierowana jest więcej niż połowa chińskiego eksportu. Największym pozostają Stany Zjednoczone dokąd w 2006 r. Chiny sprzedały towary za 203,5 mld USD (import jedynie 59,2 mld USD), na drugim miejscu znalazło się 27 państw Unii Europejskiej, do których wyeksportowane zostały towary za 182 mld USD (przy dwukrotnie mniejszym imporcie). Wg statystyk Głównego Urzędu Cei wolumen obrotów w pierwszych 11 miesiącach 2007 r. pomiędzy Chinami a UE przekroczył 300 mld dol., co spowodowało, iż po raz pierwszy Unia Europejska została największym partnerem handlowym Chin⁷⁸.

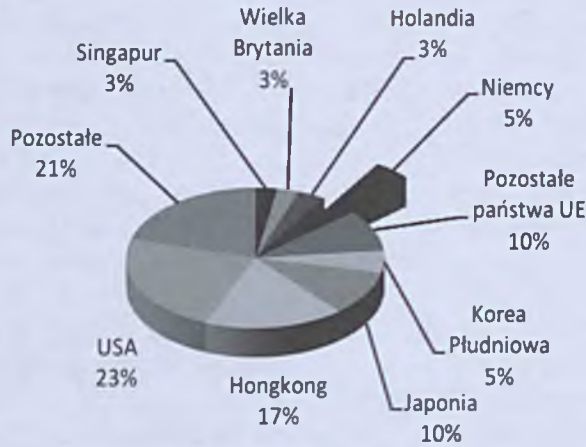
Trzecie miejsce wśród największych partnerów handlowych Chin zajmuje Japonia (213,83 mld USD) i jest jedynym państwem, który ma dodatnie saldo wymiany handlowej. Na dalszych miejscach znalazły się państwa ASEAN (182,23 mld USD), Hongkong (178,46 mld USD), Korea Południowa (145,24 mld USD) i Tajwan (112,78 mld USD). Tak znacząca pozycja państw azjatyckich w obrotach handlu zagranicznego Chin wynika z wielu przyczyn, m.in. Tajwan przeniósł tu znaczną część swojego przemysłu elektronicznego i technologii informatycznych. Dzięki temu znacząco poprawił swoje handlowe relacje ze Stanami Zjednoczonymi, które wcześniej niezwykle krytycznie oceniały swoje wysoce ujemne saldo wymiany handlowej. W podobny sposób postąpiła również

⁷⁷ Bundesagentur für Außenwirtschaft, *Wirtschaftsdaten kompakt – VR China*, listopad 2007, s. 1-5.

⁷⁸ Mofcom, informacja z 8 I 2008 r.

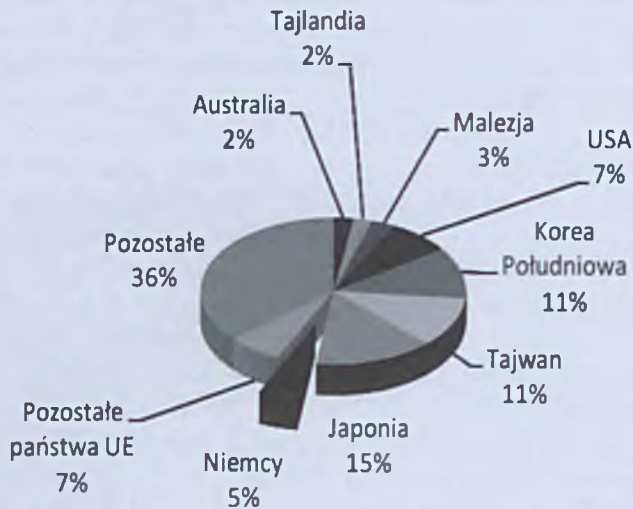
WYKRES 5

Geograficzna struktura eksportu Chin w 2006 r.
(w %)



WYKRES 6

Geograficzna struktura importu Chin w 2006 r.
(w %)



Źródło: Bundesagentur für Außenwirtschaft, VR China – Wirtschaftsdaten.

TABELA 6

Saldo bilansu handlowego Chin z wybranymi państwami w 2006 r.

| Kraj | Saldo w mld USD |
|------------------|-----------------|
| USA | +144,3 |
| EU- 27 | +91,7 |
| Japonia | -24,1 |
| Korea Południowa | +45,3 |
| Singapur | +48,5 |
| Tajwan | +66,4 |
| Pozostale | +177,5 |

Źródło: Materiały statystyczne udostępnione przez Ambasadę Niemiec w Pekinie, *Wirtschaftsdaten kompakt*, Januar 2008, s. 1-8.

Korea co znalazło odzwierciedlenie w znaczącym udziale eksportu na rynek chiński w stosunku do PKB, który ukształtował się na poziomie 10,0%⁷⁹.

Dynamika wzrostu eksportu, znacznie przewyższająca dynamikę importu sprawia, iż Chiny uzyskują coraz wyższe dodatnie saldo bilansu handlowego w stosunku do prawie wszystkich swoich najważniejszych partnerów, z wyjątkiem Japonii (tab. 6). W Latach 1996-2006 spośród państw członkowskich Unii Europejskiej niewielkie dodatnie saldo wymiany handlowej miały jedynie: Finlandia w latach 1996-2004, Szwecja 1996-1999 i Austria w 2002 r.⁸⁰

HANDEL NIEMIECKO-CHIŃSKI

Od 1972, tj. roku, w którym nawiązano stosunki dyplomatyczne pomiędzy Niemcami a Chinami – import z Chin wzrósł 345 razy, a eksport do Chin blisko sto razy. O znaczącym wzroście należy jednak mówić dopiero w XXI w. (tab. 7). Jego dynamika sprawiła, iż w 2006 r. Chiny były 10. pod względem wielkości partnerem handlowym Niemiec. Udział Chin w eksporcie towarów niemieckich wyniósł 3,1% (11. miejsce), a w imporcie 6,7% (3. miejsce). Niemcy pozostają największym partnerem Chin wśród państw Unii Europejskiej, chociaż nie znalazły się w gronie największych partnerów handlowych Chin. Udział Niemiec w eksporcie Chin osiągnął wielkość ponad 4,1%, a w imporcie 4,9%⁸¹. Wzrasta ujemne saldo bilansu

⁷⁹ Tajwan – 18,3%, Malezja – 13,0%, Singapur – 12,5%, Korea (Płd.) – 10,0%, Tajlandia 8,3%, Filipiny – 6,0% Indonezja – 3,2%, Japonia – 2,5%, Unia Europejska – 0,6 i USA 0,5%. Por.: R. Rohde, *Gleichzeitig Rekordfehlbetrag mit asiatischen...*

⁸⁰ Eurostat, *External and intra-European Union Trade. Statistical Yearbook – Data 1958-2006*, Luxemburg 2008.

⁸¹ Źródło: materiały statystyczne udostępnione przez Ambasadę RFN w Pekinie i Deutsche Bundesbank, *Zahlungsbilanzstatistik*.

TABELA 7

Handel niemiecko-chiński w latach 2000-2007¹
w mld euro

| Rok | Import Niemiec z Chin | Tempo wzrostu w porównaniu z rokiem poprzednim | Eksport Niemiec do Chin | Tempo wzrostu w porównaniu z rokiem poprzednim | Saldo bilansu handlowego |
|-------------------|-----------------------|--|-------------------------|--|--------------------------|
| 1997 | 10,3 | -5,0% | 5,4 | 15,7% | -4,9 |
| 2000 | 18,4 | 17,6 % | 9,4 | 11,3% | -9,0 |
| 2001 | 19,8 | 7,5% | 12,2 | 30,0% | -6,6 |
| 2002 | 21,3 | 7,8% | 14,6 | 19,5% | -6,7 |
| 2003 | 25,6 | 20,2% | 18,2 | 24,7% | -7,4 |
| 2004 | 32,7 | 27,7% | 20,9 | 14,8% | -11,9 |
| 2005 | 39,7 | 21,4% | 21,2 | 1,4% | -18,5 |
| 2006 | 48,8 | 22,8% | 27,5 | 28,8% | -21,3 |
| 2007 ¹ | 25,2 | 11,0% | 14,0 | 15,7% | -19,2 |

¹ Do końca czerwca 2007 r.

Źródło: Por. tab. 4 i Eurostat, *External and intra-European Union Trade. Statistical Yearbook-Data 1958-2006*, Luxemburg 2008.

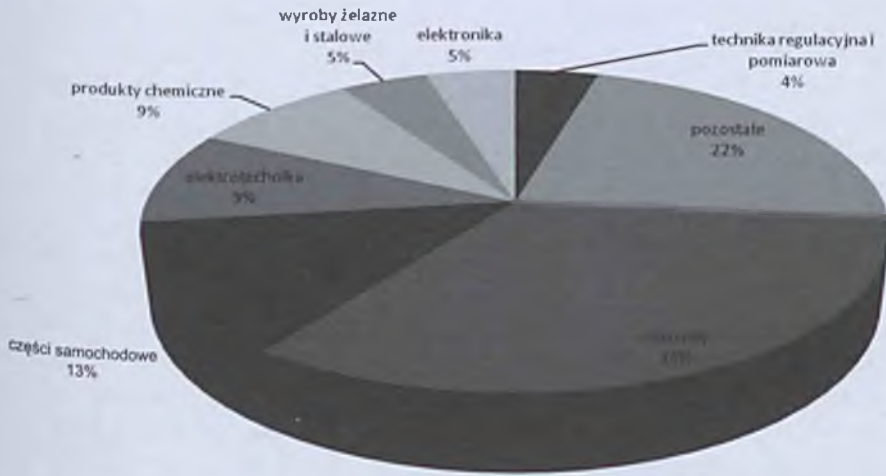
handlowego Niemiec, które w 2006 r. osiągnęło wielkość 21,3 mld euro, a spośród państw Unii Europejskiej jedynie Holandia miała jeszcze wyższe.

W strukturze niemieckiego eksportu dominują produkty pochodzących z sektorów o międzynarodowej konkurencyjności, tj. budowy maszyn, w tym zwłaszcza dla przemysłu tekstylnego, odzieżowego oraz poligraficzne, a także części dla przemysłu samochodowego. W tej ostatniej z wymienionych grup nadal szczególnie znaczący pozostaje udział pojazdów samochodowych i części zamiennych. Jest to skutek relatywnie dużych inwestycji dokonanych przez producentów samochodów. Produkcja pochodząca z położonych w Chinach fabryk służy zaspokojeniu potrzeb rynku wewnętrznego, który uchodzi za bardzo trudny z uwagi na obecność na nim wszystkich największych producentów samochodów. Ważnymi produktami eksportowymi są także produkty technologii informatycznych i komunikacji, meble, produkty metalowe i stalowe oraz produkty chemiczne (wykres 7).

W strukturze importu dominuje elektronika, tekstylia, odzież (bez roboczej) oraz maszyny i urządzenia (wykres 8). Warto jednak podkreślić również i tu zachodzące zmiany w asortymencie dostaw np. urządzenia do przetwarzania danych wypierają telewizory. O ile jednak w eksporcie Niemiec do Chin dominują maszyny produkcyjne, to w imporcie urządzenia gospodarstwa domowego i części. Obie te grupy znalazły się jednak w tym samym segmencie statystyk *STIC*. Rośnie także udział zabawek i mebli, natomiast w okresach słabej prywatnej konsumpcji w Niemczech spada znaczenie typowych dóbr konsumpcyjnych.

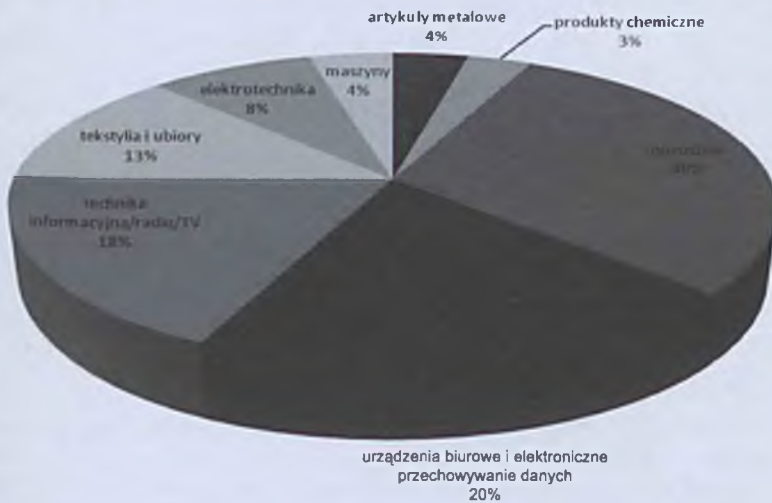
WYKRES 7

Struktura towarowa eksportu Niemiec do Chin (STIC; w % ogółu) w 2006 r.



WYKRES 8

Struktura towarowa importu Niemiec z Chin (STIC; w % ogółu) w 2006 r.



Źródło: jak w wyk. 5-6.

*

Na rozwój stosunków bilateralnych pomiędzy Niemcami i Chinami można spojrzeć w różny sposób. Ocena dokonana wyłącznie przez pryzmat dynamiki rozwoju obrotów handlowych i przepływu inwestycji bezpośrednich świadczy o wzroście wzajemnej współpracy. Nie odzwierciedla ona jednak ważnych jej aspektów, tj. koncentracji Chin na współpracy handlowej i w zakresie przepływu inwestycji bezpośrednich na państwach Azji i Stanach Zjednoczonych. Z kolei w centrum uwagi Niemiec pozostają Europa i Stany Zjednoczone. Po drugie, nie informuje o zmianach w strukturze handlu, polegających na coraz większym udziale w chińskim eksporcie towarów o znacznej wartości dodanej, jak i w kilku już ostatnich latach odnotowanemu dodatniemu saldu przepływów kapitałowych uzyskanemu wskutek poczynionych przez Chiny inwestycjom na niemieckim rynku papierów wartościowych. Po trzecie, nie odzwierciedla wznoszącej konkurencji na chińskim rynku, której efektem jest wspomagany przez władze kraju rozwój inwestycji opartych na wyższym zaangażowaniu nowoczesnego *know-how*. Do tej pory przemiany te inspirowane, sterowane i kontrolowane są przez władze kraju. Połączenie politycznych priorytetów z elementami chińskiej tradycji i kultury zapewniło temu eksperymentowi sukces, jednakże nie przesądza o jego powodzeniu w przyszłości. Zasadnicze, jak się wydaje pytanie sformułować można odnośnie do możliwości europeizacji, czy też raczej amerykańskiej Chin, co jest pożądanym kierunkiem rozwoju przez zachodnie demokracje. Obserwując dotychczasowy rozwój Chin wydaje się jednak, iż pozostaną one w dającej się przewidzieć przyszłości wiernie własnej kulturze i kontynuujące idee Państwa Środka. Świadczy o tym nadal niewielki postęp osiągnięty w sferze budowy państwa prawa i jego demokratycznych instytucji. Nie oznacza to jednak, iż o wpływy gospodarcze w tym kraju nie będą konkurowały przedsiębiorcy europejscy, w tym i pochodzący z Niemiec.

Zainteresowane rozwojem współpracy gospodarczej są obie strony. Chiny potrzebują inwestycji modernizujących gospodarkę i czyniących ją konkurencyjną. Dla Niemiec ważne jest zdobycie i utrzymanie rynków zagranicznych, a także pozyskanie produktów, pozwalających na utrzymanie się korzystnych cen dla konsumentów w kraju. Realizację tego celu wspiera zarówno federacja⁸², jak i poszczególne kraje federacji⁸³, a także bardzo już liczna sieć przedstawicielstw instytucji niemieckiej gospodarki⁸⁴, kancelarie prawne i spółki consultingowe, a nawet oddziały fundacji, w tym *Deutsche Akademische Austauschdienst*⁸⁵.

⁸² M.in. przez Ambasadę RFN w Pekinie i Konsulaty w Chengu, Kantonie i Szanghaju.

⁸³ Większość ma tu swoje przedstawicielstwa.

⁸⁴ M.in. Deutsch-Chinesisches Zentrum für Wirtschaftsförderung, Deutscher KfW Entwicklungsbank.

⁸⁵ Także dzięki działaniom podejmowanym przez fundację studenci z Chin stanowią od 2000 r. największą grupę studentów zagranicznych w RFN (np. w roku akademickim 2005/2006 – 27 tys.).

Niemcy angażują się i współuczestniczą także w realizacji dużych projektów infrastrukturalnych realizowanych na terenie Chin, w tym także uruchamiają towarowe połączenie kolejowe pomiędzy Szanghajem a Duisburgiem, które skraca transport towarów do 16 dni (drogą morską 30-40).

W tym kontekście należy też widzieć pomoc rozwojową świadczoną przez Niemcy na rzecz Chin. Zmniejszyła się ona co prawda z 135 mln euro w 1998 r. do 67,5 mln euro w 2007 r., ale koncentruje się na realizacji projektów w wybranych obszarach (ochrony środowiska, niekorzystnych skutków rozwoju gospodarczego, infrastruktury, transportu, ochronie zdrowia) i pozostaje nadal widoczna.

Współpraca Niemiec z Chinami, której jedynie jednym z elementów jest płaszczyzna gospodarcza to także dążenie Niemiec do zapewnienia wpływu na rozwiązywanie i kontrolę nad największymi zagrożeniami współczesnego świata, wynikającymi z nierównomiernego rozwoju, migracji ludności, zagrożenia środowiska naturalnego, czy też wynikających z braku transparentności i kontroli nad przepływami finansowymi. Jej przyszłość jest jednak uzależniona od strategii dalszego rozwoju Chin.

ABSTRACT

The article brings an assessment of German-Chinese economic relations against the backdrop of China's developing economic relations with the world. It must be acknowledged that bilateral relations are determined not only by a necessity of economic growth, but at least on the Chinese part they are shaped by politics and culture. The analysis is limited to continental China. The author verifies the thesis that in spite of an extremely dynamic development of economic cooperation it must still be seen in terms of Germany's catching up on arrears in relations with other especially Asian partners of China. This recognition remains valid even though FRG is China's biggest trade partner among the member states of the EU and the source of most of its foreign direct investments. Also for Germany, China is the biggest trade partner in the region of Asia and Pacific. Attention should also be drawn to the rapid increase of China's competitiveness on the German market, as China has become an important exporter of a large variety of goods. China's engagement in the German stock market must be considered the most noteworthy change in mutual relations, enabling Germany to achieve a positive outstanding balance of capital exchange. Both sides are vitally interested in the development of bilateral economic relations in the future and the course of these relations will influence the way China conducts its prospective economic policy.